Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8–12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony. Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 10. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 14 stycznia 1932 r. | Rok XXVI.

Czy Laval zastąpi Poincarego?

Do rozpalonych głów niemieckich trzeba przyłożyć zimny kompres.

Rzeczypospolita niemiecka! Brzmi to równie fałszywie w uszach jak np. sowiecka demokracja lub amerykańskie królestwo.

W imię utrzymania przy życiu tej republiki z nieprawdziwego zdarzenia dzieją się rzeczy conajmniej dziwne. Ponieważ okres urzędowania marszałka Hindenburga kończy się w roku przyszłym i ponieważ nowe wybory mogą wynieść na tę godność **albo Hitlera, albo jego poplecznika,** Brüning chciał przeprowadzić zmianę konstytucji wejmarskiej i przedłużyć kadencję obecnego prezydenta Rzeszy. W praktyce opierał republikanizm **na osobie byłego wodza cesarskich Niemiec,** który wprawdzie z dziwną uczciwością istnienie republiki toleruje, ale który jest jej zdecydowanym wrogiem. Kanclerz uciekał przed nowemi wyborami **w objęcia... śmierci,** stojącej przecież co wieczór u wezgłowia 85-letniego starca...

Brüning zagradza Hitlerowi drogę do trzeciego Reichu osobą Hindenburga (to jego ostatni atut), lecz uczynić to może tylko za zgodą przyszłego dyktatora Niemiec... Pertraktuje więc z „pięknym Adolfem“, prosi go o użyczenie 107 głosów w Reichstagu i poddaje się pod jego komendę nietylko z uwagi na targi polityczne, ile z tego arcyprostego faktu, że **w Niemczech nikt już nie może działać na fotelu kanclerskim bez aprobaty „bronzowego domu“ z Monachjum** (główna kwatera Hitlera.)

Inicjatywa Brüninga rozbiła się o upór Hugenberga, któremu nie jest spieszno do władzy jak Hitlerowi. W skutku pozostał czad fatalnego wrażenia, że republikanizm niemiecki wydaje ostatnie tchnienia.

—*—

Das Ende der Reparationen — koniec reparacyj! Takie hasło rzucił Hitler, powtarza je bałwochwalczo prasa centrowa i mieszczańska, nie ośmiela się przeczyć lewica. (Dzieją się tak komiczne rzeczy, że jakiś p. dr. Topf zastanawiając się na łamach „Berliner Tageblattu“ 9 bm. na temat rozwoju technicznego, jako przyczyny światowego kryzysu, tłomaczy się na wstępie, że „**pierwszy krok wiodący ku poprawie będzie mógł być wtedy wykonany, gdy nastąpi konsolidacja na terenie politycznym, a przedewszystkiem na odcinku zagadnienia reparacyjnego**“, czyli, że żadna z nowych maszyn nie wyrzuciłaby na bruk robotników, gdyby nie reparacje! Takie rozumowanie graniczy z obłędem!!)

Ponieważ Hitler chce **objąć rządy pod hasłem niepłacenia zobowiązań,** ponieważ stawia zadeklarowanie powyższego jako warunek swej zgody na pozostawienie Hindenburga u władzy. Brüning 9 bm. wzywa ambasadora Anglji sir Horacego Rumboldta, aby oświadczyć, że **Niemcy płacić nie będą.** Dzieje się to w dwa lata po uroczystem podpisaniu w Hadze (styczeń 1930) planu Younga, a w siedem miesięcy po zawieszeniu go w działaniu na mocy moratorjum Hoovera... Umowy międzynarodowe mają długowieczność tych jętek, które rano wzbijają się do lotu weselnego, a wieczorem z pierwszą rosą kończą swój żywot.

Za dwa tygodnie 25 bm. ma się zebrać w Lozannie konferencja w celu zbadania zagadnienia reparacyjnego. Niemcy jadą z odkrytemi kartami. „Nie zapłacimy ani feniga“ — mówi „naród poetów i myślicieli“, kpiąc sobie w żywe oczy ze wszystkich i ze wszystkiego.

—*—

Go to the devil — do djabła — z planem Younga. To też Anglikom podoba się twierdzenie dr. Schachta, wołającego na cały świat, że „**gdybym był odpowiedzialny za finanse Niemiec, wolałbym dać sobie obciąć rękę niż płacić**“. Oświadczenie Brüninga nie przeraziło bynajmniej p. Mac Donalda, jak to wynika z depeszy biuro Reutera. Premjer angielski stwierdził, że „**wobec sytuacji gospodarczej, ujawnionej w raporcie bazylejskim oraz w obliczu wewnętrzno-politycznych zagadnień Niemiec** (czytaj Hitler), **było prawdopodobnem, że deklaracja tego rodzaju zostanie złożona na konferencji lozańskiej**“.

Anglicy planu Younga nie chcą. Uważają go za przyczynę swych trudności gospodarczych. Nie mogą jednak oderwać swej polityki od rydwanu Francji, a przedewszystkiem od złotej karocy banku francuskiego. Ponieważ Ameryka nie chce słyszeć nic o redukcji długów (uchwała kongresu przy ratyfikacji moratorjum Hoovera), Anglja, zrzekając się reparacyj, **wykazałaby wielkoduszność tylko z własnej kieszeni.** Tego się po niej spodziewać **nie należy.** Ale twierdzenie „**do djabła z reparacjami**“ rozlega i rozlegać się będzie za Kanałem. A to już jest piękny atut w rękach Niemiec.

—*—

„**Tylko Francja obstaje przy myśleniu że traktat jest pomimo wszystko traktatem**“ — tak pisze p. Lauzanne w „Matin“. Ale czy cała Francja jest tego zdania?

Był człowiek, który potrafił wymusić na Niemcach poszanowanie dla ich własnych podpisów. Mężem tym był Poincaré. Ale od siedmiu lat na Quai d'Orsay panował p. Aristide Briand, któremu pod zawsze rozwichrzoną czupryną błąkały się myśli o porozumieniu między Francją i Niemcami **i między zasadą traktat jest traktatem i traktat jest świstkiem papieru!!!**

Dziś p. Briand ustępuje. Zmarł Maginot, który był nieustępliwym dla „bochów“. Zabrakło przeciwwagi i marzyciel o Paneuropie idzie płakać na grobie swych idei. Laval myśli o rządzie koncentracji narodowej. Porozumiewa się z przewódcą radykałów Herriotem. Czyni to w tydzień po artykule „Depeche de Toulouse“, która imieniem tychże radykałów rzuciła myśl obdarowania Niemców zrzeczeniem się reparacyj przez Francję.

Są trudności, ale żyje również francuska zdolność logicznego myślenia. Ponieważ nadszedł czas pokazania Niemcom „kwadratowej pięści“, a niema Poincarégo (poing carré — pięść kwadratowa), **rolę tę niesie historja w dani Lavalowi.**

Zobaczymy jak on się z niej wywiąże.

St. Ro.

Czy konferencja w Lozannie dojdzie do skutku?

Niedyskrecja polskiego dziennikarza spowodowała katzenjammer w trzech stolicach.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 1. Ujawnienie treści **rozmowy między kanclerzem Brüningiem, a ambasadorem brytyjskim w Berlinie Sir Horace Rumboldem** wywołało w tutejszych dyplomatycznych i politycznych sferach zdumienie ze względu na popełnioną niedyskrecję.

Wyraźnie przypisują **winę popełnienia niedyskrecji polskiemu dziennikarzowi w Londynie,** którego nazwisko jest znane, a który pośrednio po otrzymaniu z Foreign Office(angielskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych) wiadomości o deklaracji Brüninga, złożonej wobec angielskiego ambasadora **udał się do biura Reutera i tam zakomunikował tę sensację polityczną.**

Niemcy zastanawiają się wobec tego, **jakie ciemne siły brytyjskiego urzędu dla spraw zagranicznych współdziałają z polityką polską** i przypominają przy tej sposobności, że już za czasów urzędowania lorda d'Abernona w charakterze ambasadora brytyjskiego w Berlinie **każda ważniejsza zewnętrzno-polityczna akcja prowadzona przezeń na rzecz Niemiec była niezwłocznie przez nieznane siły podana do wiadomości publicznej** i w ten sposób stworzone zostały przeszkody.

Następstwem ostatniej niedyskrecji jest **niezwykle wojowniczy i agresywny ton prasy francuskiej,** która nie uspokoiła się nawet po oświadczeniu ambasadora francuskiego w Berlinie François Ponceta, stwierdzającego, że **podobne tezy wyłuszczył jemu kanclerz Brüning przed wyjazdem.**

W związku z tem **konferencja w Lozannie, wyznaczona na dzień 25 stycznia, prawdopodobnie nie odbędzie się,** albowiem francuski premjer, który znajduje się w trakcie przekształcenia swojego gabinetu, obawia się, że **nie potrafi w tym okresie opanować trudności wewnętrzno-politycznych.** Ze strony angielskiej podjęte zostały usiłowania, aby spowodować zbliżenie pomiędzy Francją a Niemcami, i na wszelki wypadek nie dopuścić do rozbicia się konferencji. Sugestja brytyjska w tym kierunku polega na tem, że **konferencja w Lozannie ma stwierdzić stan niemieckiej zdolności płatniczej i przyznać kilkoletnie moratorjum jako tymczasowe rozwiązanie.**

Rokowania prowadzone między Niemcami i wierzycielami w międzyczasie przerywaneby były tylko zebraniami plenarnemi na których nastąpiłaby zcalenie wyników rokowań poszczególnych. Ponieważ do tego dochodzi jeszcze czynnik francuskich wyborów do parlamentu, **ostatecznie rozwiązanie problemu reparacyjnego zostały odroczone aż do czasu przeprowadzenia wszystkich wyszczególnionych zamierzeń.** **AR.**

Dymisja gabinetu Lavala.

Nastąpi rozszerzenie koalicji stronnictw.

Paryż, 12. 1. (PAT). Premjer Laval przedstawił prezydentowi republiki zbiorową dymisję całego gabinetu. **Prezydent powierzy zapewne Lavalowi jutro wieczór misję utworzenia nowego gabinetu.**

Paryż, 12. 1. (PAT). Po 45-minutowej naradzie z Briandem Laval oświadczył dziennikarzom, że rozmowa miała charakter bardzo przyjaźny i **potwierdziła zgodność poglądów obu mężów stanu we wszystkich kwestjach.** Premjer Laval udał się następnie do prezydenta Doumera i złożył mu sprawozdanie o rezultacie swych narad.

Po wyjściu od prezydenta odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem premjer Laval wygłosił krótkie ekspose o sytuacji podkreślając, że w przeddzień doniosłych zgromadzeń i konferencyi międzynarodowych **powstaje konieczność powołania do kierownictwa sprawami publicznemi przedstawicieli jaknajwiększej liczby stronnictw.** Rada ministrów zaaprobowała **jednogłośnie oświadczenie Lavala,** pragnąc zaś pozostawić mu **całkowitą swobodę działania, ministrowie złożyli swe teki do jego dyspozycji.**

Francja wycofuje z Niemiec kredyty

Berlin przerażony widmem załamania się marki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 1. W odpowiedzi na oświadczenie kanclerza Brüninga **rząd francuski zajął stanowisko odmowne wobec żądania prezesa Banku Rzeszy przedłużenia kredytu udzielonego Bankowi Rzeszy przez Bank Wypłat Międzynarodowych.** Na posiedzeniu zarządu Banku Wypłat Międzynarodowych imieniem Francji oświadczył gubernator Banku Francji Moret, że **Francja w żadnym wypadku nie zgodzi się na przedłużenie udzielonego kredytu w wyso-**

kości 100 miljonów marek, którego płatność przypada na dzień 4 marca bieżącego roku.

Zarząd Banku Wypłat Międzynarodowych postanowił jak wiadomo kredyt powyższy przedłużyć, o ile wszystkie cztery banki emisyjne, uczestniczące sumą 25 miljonów dolarów, zgodzą się na przedłużenie. Wskutek wycofania francuskiego kredytu **również Bank Wypłat Międzynarodowych zamierza zatrzymanie swojej części w wysokości 25 miljonów dolarów uzależnić od stanowiska francuskiego.**

Niemcy zapowiadają, że nieprzedłużenie kredytu **spowodować może zupełne załamanie się marki niemieckiej oraz chaos w niemieckich finansach** i uważają **postępowanie francuskie jako środek represyjny, mający na celu zmuszenie Niemców do zmiany polityki odszkodowawczej w duchu żądań francuskich.** **AR.**

Z komisji budżetowej.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów.

Wzrost korespondencji. Szmugiel i fałszerstwa.

Warszawa, 12. 1. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś o godzinie 11 rano do rozpatrywania budżetu ministerstwa poczt i telegrafów. Referent poseł Gliński (BBWR), omówił statut ministerstwa, dzielący je na trzy departamenty i biuro personalne poczem podniósł, że ministerstwo wychodzi obronną ręką z kryzysu, gdyż daje się odczuwać **stały wzrost listów i wszelkich przesyłek.** Jednakże w związku **z podniesieniem taryfy pocztowej,** daje się zauważyć **szmugiel pocztowy, jak również fałszowanie znaczków.** Mówca proponuje następujące zmiany w preliminarzu: w samem ministerstwie wydatki w kwocie 1.700.000 zł zniżyć do kwoty 1.601.190 zł w przedsiębiorstwach zwiększyć sumę o 635.000, natomiast zmniejszyć w innych pozycjach o 3.645.000 zł. Po przemówieniu posła Korneckiego (Kl. Nar.), który uważa dochody ministerstwa za nierealne oraz po przemówieniu posła Rozmaryna, omawiającego sprawę podwyżki taryf pocztowych, zabrał głos p. minister Boerner, który odpowiadając na różne zarzuty, stwierdził, że budżet ministerstwa jest realny. Budżet przyjęto.

Niemiłe przypomnienie.

Budowlane oszustwa pocztowe.

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.) Komisja budżetowa obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa poczt i telegrafów. Poseł Kornecki z Klubu Narodowego zwrócił specjalną uwagę na nadużycia **popełnione przy budowie gmachów pocztowych.** W samej Warszawie poniósł skarb państwa szkodę z przyczyny inż. Ruszkowskiego (serdecznego druha b. ministra Miedzińskiego) **na sumę 1 miljona złotych.** Koszty budowy poczty **w Gdyni wynosiły przeszło 4½ miljona złotych, podczas gdy potwierdzony przez parlament kosztorys opiewał tylko na 1.600.000 złotych.** Inny mówca zwracał uwagę na **fatalne skutki podwyższenia opłat pocztowych.** Wszędzie w kraju tworzą się **specjalne poczty,** jak np. w Łodzi, gdzie pewien żydek zorganizował sobie służbę pocztową pobierając 5 groszy od listu, zatrudniając przytem 30 gońców.

—::—

Czego się już nie konfiskuje?

Przedruki sejmowe. Informacje w sprawie ruskiej.

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.) Wczoraj skonfiskowano w Warszawie **wszystkie pisma żydowskie** za umieszczenie ustępów z przemówienia **posła Zahajkiewicza,** dotyczących postępowania **z aresztowanymi.**

Na posiedzeniu komisji budżetowej zwrócił na to uwagę **poseł Rozmaryn,** podkreślając, iż skonfiskowano przecie **dosłowny przedruk z diarjusza.** Przewodniczący komisji oświadczył wtedy, że o ile to był **istotnie** przedruk z diarjusza, konfiskata była **nadużyciem** i sprawę tę przedstawi marszałkowi Sejmu.

Prasa lwowska narzeka na swego cenzora, który konfiskuje wszelkie informacje, dotyczące **układu rządu z Rusinami,** mimo, że sprawy te są omawiane szeroko i otwarcie przez prasę **krakowską i warszawską.**

Sejm wznowił obrady.

O zmianę procedury karnej.

Warszawa, 12. 1. (PAT.) 42-gie posiedzenie sejmu z dnia 12 bm. Otwierając dzisiejsze posiedzenie p. marszałek Świtalski w przemówieniu swem uczcił pamięć zmarłego tragicznie posła **Waryńskiego.** Zkolei złożył ślubowanie poselskie poseł Szrednicki (BBWR).

Procesy karne potoczą się raźniej — i potanieją.

Izba przystąpiła następnie do sprawozdania **komisji prawniczej** o projekcie ustawy, zmieniającej niektóre przepisy **kodeksu postępowania karnego** oraz **o wniosku Ch. D. i wniosku Str. Nar. w tej samej sprawie.** Sprawozdawca poseł Pochmarski wskazał, że ministerstwo sprawiedliwości projekt uzasadnia tem, że obowiązujące nowe przepisy postępowania karnego w niektórych punktach okazały się niezgodne z warunkami życia i potrzebami wymiaru sprawiedliwości. Częściowa nowelizacja tych przepisów stanowi konieczność państwową. W obecnym bowiem stanie rzeczy **tok pracy sądów karnych** jest silnie zahamowany. **Koszta postępowania** zaś przekraczają koszty możliwości skarbowych. Nowela zmierza do **usprawnienia działalności sądów karnych,** normując bardziej rygorystycznie zakres i tryb powołania dowodów przez świadków w sądach okręgowych i apelacyjnych.

Uznano za pożądane wprowadzenie **terminu niezgłaszania dodatkowych wniosków.** Jednak projektowany przez rząd termin 7-dniowy wydał się komisji zbyt krótki. Komisja proponuje danie stronom terminu **2-tygodniowego** od daty doręczenia aktu oskarżenia. Dalej mówca zaznaczył, że co się tyczy trybu badania **osób duchowych,** to komisja poszła dalej, niż projekt rządowy i **zwolniła te osoby całkowicie od składania przysięgi.**

Posłowie opozycyjni o cieniach projektu.

Poseł Babski (Str. Lud.) zarzuca, że ministerstwo sprawiedliwości przystępuje w zbyt szybkiem tempie do nowelizowania kodeksu, wskazując zahamowanie prac sądów w licznych **procesach politycznych i prasowych** i uskarża się na wprowadzanie polityki do sądów. W sprawie przysięgi duchownych mówca nie podziela stanowiska komisji prawniczej.

Poseł **Bitner (Chrz. Dem.)** oświadcza, że klub jego odnosi się do tej noweli z **dużym sceptyzmem** (niewiarą). Mówca broni wniosku Chrześcijańskiej Demokracji, żeby prawo powództwa przysługiwało także osobom, które pozostały na utrzymaniu pokrzywdzonego lub łożyły na jego pogrzeb, oraz w sprawie wniosków, dotyczących udziału w śledztwie pierwiastkowem.

Poseł Nowodworski (Str. Nar.) twierdzi, że nowelizacja kodeksu, który obowiązuje od 1 lipca 1929 przychodzi zbyt szybko i należałoby z nią jeszcze poczekać. Mówca krytykuje zwłaszcza ustalenie terminu, danego oskarżonym dla przedstawienia nowych dowodów.

Poseł Święcicki (PPS) uważa, że proponowane zmiany polegają na przyśpieszeniu postępowania kosztem bezpośredniości i kosztem **ograniczenia swobody obrony.**

Poseł Bilek (Kl. Ukr.) uważa za niewłaściwy przepis, że uszkodzenie ciała niema być nadal ścigane z urzędu.

Poseł Trąmpczyński (Kl. Nar.) występuje w obronie poprawek Klubu Narodowego. Zkolei zebrał głos delegat min. sprawiedliwości prokurator sądu najwyższego Gumiński, odpowiadając na zapytania mówców opozycji. Jako ostatni przemawiał sprawozdawca poseł Paschalski, który odpierał zarzut, że projekt ten m. in. wywołała konjunktura polityczna. Po przemówieniu referenta przystąpiono do głosowania. **Odrzucono wnioski mniejszości,** a projekt ustawy **przyjęto** w drugiem i trzeciem czytaniu w brzmieniu komisji. Marszałek odesłał następnie w pierwszem czytaniu do komisji szereg rządowych projektów ustaw. Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek dnia 15 bm. o godz .16.

—o—

Taniość — to jeszcze nie wszystko.

Surowa krytyka rządowych prac ustawodawczych.

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu rozpatrywano między innymi **nowelizację kodeksu karnego.** W dyskusji nad tym projektem rządowym zabrał między innymi głos w imieniu Ch. D. **poseł Bitner,** który podkreślił, że ministrowi Michałowskiemu chodzi **o względy fiskalne, o tani wymiar sprawiedliwości,** ale każda taniość jest jednocześnie tandetą.

Następnie załatwiono cały szereg dalszych przedłożeń rządowych, przyczem jeden z mówców opozycyjnych zarzucał rządowi **niechlujstwo w pracy.** Swego czasu poseł **Car** wytykał **drobną omyłkę maszynistki,** która omyliła się w numerowaniu artykułu projektu ustawy, dzisiaj zaś w sprawie projektu o **zamianę nieruchomości państwowej w Gdańsku** okazuje się, że **nowe siły,** które ostatnio przybyły do ministerstwa, **nie są przygotowane do pracy kodyfikacyjnej.**

„W sprawach dotyczących naszej polityki zagranicznej stoimy wszyscy w zwartym szeregu za wyjątkiem komunistów“.

Z przemówienia sen. Korfantego, prezesa Ch. D. w senackiej komisji dla spraw zagranicznych.

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych senatu zabrał między in. w dyskusji nad ekspose ministra spraw zagranicznych Zaleskiego głos senator Korfanty, prezes Ch. D. Mówca podkreślił na wstępie, **że w sprawach dotyczących naszej polityki zagranicznej stoimy wszyscy w zwartym szeregu za wyjątkiem komunistów. Ustają wtedy spory wewnętrzne.** Jest to tem ważniejsze, ponieważ przeżywamy dzisiaj czasy nadzwyczajne, pełne paradoksów. Wszędzie mówi się o rozbrojeniu, zwołuje się specjalne konferencje i zjazdy, a jednak wszystkie państwa uzbrajają się na wyścigi. Również polityka zagraniczna jest dzisiaj bardzo dziwna i przypomina nam stosunki przed 150 laty. Wyrastają mury chińskie i barjery celne, międzynarodowe współżycie gospodarcze zamiera, gdyż wszystkie państwa usiłują urzeczywistnić ideę samowystarczalności.

Świat dzieli się dzisiaj na dwa obozy: na ligę zadowolonych i ligę niezadowolonych z obecnego stanu rzeczy. Do niezadowolonych należą Niemcy, Włosi i Bolszewicy. Polska oczywiście należy do pierwszej grupy, której przywodzi Francja. **Faszyzm stał się głową niezadowolonych, drugiem ogniskiem zapalnem są Niemcy.** Powodzenie konferencji rozbrojeniowej jest bardzo wątpliwe. Należy przytem uwzględnić wewnętrzne stosunki w Niemczech. W maju przypadają wybory do sejmu pruskiego, Prusy stanowią ⅔ terytorjum Rzeszy. Niema wątpliwości, że **hitlerowcy zajmą miejsce rządzącej dzisiaj koalicji weimarskiej** i w następstwie dążyć będą do prawa równości w zbrojeniach. **Społeczeństwo polskie bez różnicy zapatrywań partyjnych stoi za swoim rządem, który żąda najprzód bezpieczeństwa jako głównego warunku, poczem będzie można mówić o arbitrażu jako środku do utrzymania pokoju, a rozbrojenie może nastąpić dopiero w końcu.**

Po przemówieniu senatora Wielowieyskiego o godz. 15 posiedzenie przerwano. Dalszy ciąg dyskusji odroczono.

—::—

Przed ogłoszeniem wyroku w procesie brzesk m.

Napięcie w stolicy.

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym o godzinie 12 w południe ma być ogłoszony **wyrok w procesie brzeskim.** Prasa i publiczność **gubi się w domysłach,** niektóre pisma jednak wstrzymują się od wszelkich przewidywań i odgadywań, podkreślając tylko, że jakimkolwiek wyrok będzie, **zaważy on niewątpliwie na biegu dalszych wypadków.**

Nowe awantury na Mazowszu Pruskiem.

Podbechtany tłum atakuje prokuratora i policję.

Hitlerowcy nie chcieli dopuścić do zaaresztowania znanych bandytów z Jedwabna.

Z Olsztyna (na Warmji) piszą nam: Licząc się z opinją całego świata kulturalnego , ponieważ **organizacje polskie skargę na ucisk ze strony Niemców skierowały do Ligi Narodów,** władze śledcze przystąpiły nareszcie — po miesiącu bezczynności do przesłuchiwania podejrzanych, obwinionych i świadków **zajść w Dębowcu i Jedwabnie.**

Dwóch podejrzanych o pobicie Bogumiła Późnego i szofera Zalewskiego **awanturników ujęto i osadzono w więzieniu w Niborku (Neidenburg).**

W Jedwabnie przyszło w związku z tą sprawą do nowych pożałowania godnych zajść. Otóż, gdy w toku śledztwa prokurator z Olsztyna oznajmił napastnikom, że są aresztowani, Niemcy z Jedwabna zaczęli się tłumnie gromadzić przed gospodą Welskop, w której się śledztwo odbywało. W krótkim czasie około 200 osób otoczyło lokal, **domagając się burzliwemi okrzykami uwolnienia aresztowanych.** Do pokoju, w którym siedział prokurator **rzucono kamienie,** wybijając szyby. Gdy położenie stało się coraz groźniejsze **i miejscowi żandarmi byli bezsilni** wobec przemocy zażądano pomocy z Niborku. Gdy kierownik żandarmerji z Niborka przybył z kilku żandarmami do Jedwabna, wybiegła z przeciwległego lokalu gromada ludzi, wracająca z polowania **z nabitemi fuzjami i zaczęła atakować policję.** Dowodził tą gromadą właściciel ziemski Otto, który wołał: „Zabijcie tych „Schweinehunde“. Tymczasem coraz to nowe zasiłki policyjne ściągano z okolicy. Dopiero, gdy **policja zaczęła strzelać,** napastnicy się rozprószyli.

Aresztowano 5 osób.

Dowiadujemy się, że do Jedwabna **ściągnięto 40 żandarmów i zaalarmowano już wojsko.** Hitlerowcy na samochodach zjeżdżali się z okolicy i tylko dzięki temu, że policja rozstawiona na drogach ich zatrzymywała nie doszło do regularnej bitwy.

Szczęście i tragizm Cziczerina.

Rodowy arystokrata — bolszewikiem!

Wiadomość, która przed kilkunastu dniami obiegła całą prasę europejską, że były komisarz dla spraw zagranicznych Rosji Sowieckiej Georgji Wasilewicz Cziczerin przychwycony został w kompletnie nieprzytomnym stanie jako żebrak na ulicy w Moskwie — i odstawiony do baraku dla bezdomnych, — wywołała we wszystkich kołach dyplomatycznych Europy wielkie poruszenie. Cziczerin bowiem osobiście, dzięki zaletom swego charakteru i swoim ujmującym wytwornym manierom, cieszył się i zagranicą żywą sympatją.

O dyplomacie tym, którego życie ukształtowało się niezwykle tragicznie, nie słyszano prawie zupełnie od blisko dwu lat. Cziczerin bowiem, cierpiący już od dłuższego czasu na poważną chorobę, musiał się

poddać operacji

i przez dłuższy czas przebywać w sanatorjum berl. na kuracji. Już wtedy podkreślano, że jego powrót do Rosji opóźnia się dlatego, ponieważ popadł w niełaskę u Stalina, który wolał kierownictwo komisarjatu dla spraw zagranicznych przekazać zastępcy Cziczerina Litwinowowi.

Odtąd wiedziano tylko tyle jeszcze, że Cziczerin jednakże

wrócił do Moskwy,

poto jednak tylko, aby złożyć dymisję i wycofać się zupełnie w zacisze życia prywatnego. Nikt wtedy nie mógł przypuszczać, że bezlitościwy los rzuci dygnitarza na ulicę i do baraku dla bezdomnych...

Georgji Wasilewicz Cziczerin, który prawie od Rewolucji do 1930 roku piastował wysoki urząd komisarza ludowego dla spraw zagranicznych, był jednym z najbardziej interesujących przywódców bolszewickich i jego koleje losu różniły się jaskrawo od dziejów tych licznych karjerowiczów, którzy dzisiaj stanowią najbliższą gwardję Stalina. Był on też jednym z tych nielicznych przywódców oficjalnych, którym nie chodziło zupełnie o zadowolenie czysto osobistych ambicyj władzy, tylko którzy do bolszewickiego systemu weszli impulsem własnej ideologji politycznej.

Pochodzi on ze starej, znanej

rodziny arystokratycznej,

której członkowie od owego czasu czynni byli nietylko w biurokracji, ale także i w innych dziedzinach życia społecznego. Cziczerinowie pochodzą z Włoch. W roku 1472 przybył do Rosji w orszaku księżnej Zofji Paleologue, która poślubiła cara Iwana III, niejakiś Atanazy Cicerin, z którego wywodzi się rosyjska linja Cziczerinów. Z pośród licznych mężów stanu, jakich Rosja zawdzięcza temu rodowi, najznaczniejszym przed Georgji Wasilewiczem był generał Denis Cziczerin, który za czasów

Katarzyny II.

był gubernatorem Syberji. Cziczerinowie już oddawna byli **spokrewnieni z niemieckiemi i polskiemi rodzinami arystokratycznemi. Matka Georgja była baronową Meyendorf, jego ciotka poślubiła polskiego hrabiego Hutten-Czapskiego i zmarła przed kilku laty w podeszłym wieku w Krakowie.**

Jako syn bogatego ziemianina - arystokraty Georgji Cziczerin wstąpił, wzorem i zgodnie z tradycją rosyjskiej arystokracji,

po ukończeniu studjów

do służby państwowej. Wydawało się, że otwiera się przed nim wspaniała karjera, tymczasem doprowadził on tylko do stopnia registratora kolegjalnego w ministerjum spraw zagranicznych, albowiem wkrótce po rozpoczęciu służby państwowej nawiązał kontakt z

tajną organizacją socjalistyczną

i w roku 1908 został przymusowo spensjonowany. Następne lata spędził Cziczerin po większej części zagranicą, gdzie otwarcie deklarował się jako **zaciekły przeciwnik carskiego reżimu i jako jeden z najbliższych przyjaciół Lenina** stanął w pierwszym szeregu lewego (bolszewickiego) skrzydła rosyjskiej partji socjal-demokratycznej.

Po przewrocie...

Po przewrocie Cziczerin powrócił do Rosji i objął jako następca Trockiego, pierwszego bolszewickiego komisarza dla spraw zagranicznych, kierownictwo zewnętrznej polityki Rosji sowieckiej. Na tem stanowisku okazał się on dyplomatą o niezwykłych zdolnościach i pracownik o nadludzkiej poprostu pilności. Główne linje — zasady jego polityki zagranicznej, praktycznie oczywiście dostosowane do programu bolszewickiego, są jeszcze dziś tematem rozmów w kołach dyplomatycznych. Cziczerin przestrzegał z nieustanną konsekwencją punktu widzenia, że **nie można w żadnym wypadku czynić odpowiedzialnym rząd rosyjski za działalność trzeciej międzynarodówki,** — dążył natomiast do tego, ażeby rosyjskiej polityce zagranicznej nadać pozory pewnej lojalności. Wielką sensację wywołało **jego exposé w maju 1926 roku na zjeździe zwi zkowym Unji Sowietów, w którem rozwinął myśl**

utworzenia bloku przeciw Anglji i Ameryce,

do którego należałyby: **Rosja, Francja, Polska i Japonja.**

Także jako bolszewik nie mógł się Georgji Cziczerin pozbyć swoich wytwornych, eleganckich manier. Próbował on wprawdzie niejednokrotnie swym **jaskrawo niepielęgnowanym wyglądem zewnętrznym wywołać wrażenie, że zdecydowanie i raz na zawsze wziął rozbrat z życiem arystokratycznem,** — urządzał jednak mimo to wiele wspaniałych przyjęć dyplomatycznych i przy tej sposobności występował z najwyszukańszą elegancją. **Bolszewik nie zabił w nim jednak zupełnie arystokraty — i tego nie mogły mu przebaczyć**

Przed zakończeniem procesu brzeskiego.



Ciekawe, kto pojedzie tą karetą z procesu brzeskiego?

---

91)



(Ciąg dalszy.)

— Lecz najsilniejsza ta miłość, która rodzi się, gdy żywioły szaleją! To miłość godna półbogów, godna... — Łysnęło się. Posejdon przyjął wyzwanie braciszka Zeusa i w odpowiedzi na jego piorun, cisnął górę wody w jacht. Statek pochylił się nieprawdopodobnie, podłoga i sufit stały się ścianami na chwilę, a wszystkie graty, z winy Dorothy nie zabezpieczone przed chwiejbą, rozpoczęły szalone pląsy po kabinie, bombardując boleśnie dwoje zamkniętych ludzi. Dorothy, pan Serafin i jego fotel utworzyli razem bezkształtną masę, podrzucaną we wszystkich kierunkach, lecz solidarną, trzymającą się kupy w rozpaczliwym oplocie ramion, przyczem fotel najczęściej bywał na wierzchu.

— Puść mnie pan — błagała kobieta głosem stłumionym, nieswoim.

Puścił ją i pokatulał się samopas w któryś róg dużego pokoju. Tam odkrył przypadkowo jakiś wazonik, pozbawiony kwiatów i uznał natychmiast, że za czemś w tym guście tęsknił już wtedy, gdy mówił o żywiołach. A kiedy zaspokoił zgrubsza swą żywiołową tęsknotę, posłyszał w przeciwległym kącie podobne jęki i westchnienia.

— Łek także ma morską chorobę — pomyśla. i nie bez satysfakcji.

Światło zgasło nagle, snać gwałtowna chwiejba uszkodziła w jakiś sposób dynamo, albo przewody. Nastały egipskie ciemności, rozjaśniane krótkiemi chlaśnięciami błyskawic i w tych momentach ukazywali się sprawcy niesamowitych szelestów, łakome jęzory fal, liżące od zewnątrz grube szyby iluminatorów; dziwna rzecz, ale tak już jest, że te szelesty, zagłuszane nieustannie przez ryk morza, świsty wichru i wystrzały bliskich piorunów, najbardziej denerwują i najdobitniej uprzytamniają grozę niebezpieczeństwa.

— Och... nie wytrzymam dłużej — zajęczała Dorothy; — zadzwoń pan na służbę, monsieur Bobak... Tylko prędko, na Boga!

Pan Serafin odstawił swój cenny wazonik i ruszył pomacku na poszukiwanie tastra od dzwonka. Odnalazł go po wielu przygodach i nacisnął maleńki guziczek kilka razy.

— Jeśli elektryka zepsuta, to dzwonka nikt nie posłyszy — rzekł.

Postękując wyjaśniła mu Dorothy, że dzwonki na jej jachcie posiadają własny akumulator, czy baterję i nie są zależne od dynamo. Pan Bobak nie słuchał. W stojącej pozycji poczuł znów przemożną żądzę... wywnętrzania się i, błądząc w mrokach, szukał nerwowo porzuconego lekkomyślnie wazoniku.

Żarówki zamigotały, pomrugały i zapłonęły żółtawem światłem.

— Chwała Bogu — odetchnęła Dorothy. — Czy pan naprawdę dzwonił?

Nie zdążył już odpowiedzieć. Nie dlatego, żeby... wazonik... to swoją drogą, ale w tej chwili zapukano do drzwi. — Wejść! — zawyli równocześnie, miotając się w szponach przeklętej morskiej choroby. Wszedł steward z tacą.

— Mylady — rzekł — przyniosłem sandwicze, jak pani kazała.

Lady Rabbit wybuchnęła histerycznym śmiechem, a Serafin Bobak, napół przytomny i chory, prawił coś swemu wazonikowi o szalejącym żywiole.

Rozdział XXVI.

Nad Złotym Rogiem.

Gruby, ociężały Turek postawił filiżankę kawy przed turystą i, szurgając pantoflami, zsuwającemi się z nóg, powlókł się sennym krokiem do swojego kąta. Tam, poza drewnianą barykadą, imitującą wysoką ladę w barze, drzemał każdego popołudnia i nigdy o tej porze nie zakłócono mu ulubionej siesty, gdyż robotnicy portowi, jedyni klienci tej kawiarenki, zjawiali się dopiero po zachodzie słońca. Aż dzisiaj przygnało tu tego małego turystę i wielkiego dziwaka w jednej osobie. Bo czyż nie zasługiwał na miano dziwaka człowiek, który przedewszystkiem zapytał o pióro, papier i atrament?! Słusznie tedy stary Hussein zrobił zgorszoną minę i oświadczył, że takich artykułów nie posiada na składzie żadna „porządna" kawiarnia turecka, nie tylko tutaj, w Istambule, lecz na całem terytorjum mocno obciętej dzisiejszej Turcji. Na to dziwny gość wyjął z kieszeni rulon papieru, butelkę atramentu, oraz jakiś pokrewny im instrument. Husseinowi nawet z widzenia nie znany, i z triumfującą miną oznajmił: — Przewidywałem to, zaopatrzyłem się w sklepie w te przybory i widzę że dobrze uczyniłem... Na a teraz proszę o kawę... A może i tego nie posiadają na składzie tureckie kawiarenki? — spytał.

— Owszem, posiadają, — odparł Hussein z godnością... — ale...

— Ale co... czcigodny Bim-basze?

— Ale zabrakło mi cukru.

— Nic nie szkodzi, wypiję gorzką.

— Kawa jest podła, ostrzegam... Nie będę przecież świeżej zaparzał.

— Czemużby nie, wzorze prawdomówności?

— No o tej porze?! — Tu poczciwy gospodarz ziewnął od ucha do ucha, informując w ten sposób intruza do czego poobiednia pora służyć powinna. Ale tłumacz to zakutej pale, próbuj przekonać takiego ignoranta, jak pospolity turysta, który w czasie największego upału potrafi godzinami wałęsać się po opustoszałych ulicach, który dla jakiegoś tam widoku będzie się wdzierał na szczyty gór i wież, który całemi tygodniami będzie się narażał na niewygody podróży, byle obejrzeć stare rumowisko, kilka kamieni wykopanych z piasku, a który nie docenia zupełnie rozkoszy poobiedniej drzemki! Takiego fanatyka nie przekonasz i lepiej nie drażnij warjata, bo stoją za nim konsulaty, ambasady, interwencje, demonstracje statków wojennych, i Allah wie co jeszcze, w każdym razie poważne niebezpieczeństwo dla Republiki Tureckiej.

Hussein, o ile nie spał... był gorącym patrjotą, zatem wziął się do zaparzania świeżej kawy, w błogiem przekonaniu, że spełnił swój obowiązek wobec ojczyzny i, kto wie, czy nie ocalił Turcji przed ostatecznym rozbiorem. Nic tedy dziwnego, że po wykonaniu tak patrjotycznej czynności, wyczerpany z sił, opadł ciężko na sprasowaną stertę skórzanych poduszek i zasnął natychmiast.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

liczne koła bolszewickie. Jego żałosny los zagranicą wywoła zapewne o wiele głębsze współczucie, aniżeli w samej Rosji, gdzie go mimo wszystkich jego zasług względem Nowej Rosji nie uważano za pełnowartościowego, stuprocentowego bolszewika.

Prezydent Peru oskarżony o łapownictwo.



Osobnik, który przynosi wstyd swym kolegom zawodowym nazywa się August Leguja i był do tamtego roku prezydentem Peru. Rządy jego były zdecydowanie dyktatorskie, to też sprzykrzyły się one Peruańczykom, którzy swego dyktatora przepędzili na dziesięć wiatrów. I dobrze zrobili. Bo jak się teraz pokazało, Leguja obok dyktatury trudnił się i łapownictwem. Mianowicie Peru zaciągnęło w Stanach Zjednoczonych wielką pożyczkę. Koncern bankierów, który tej pożyczki udzielił celem uzyskania lepszych warunków dał panu przydentowi porękawiczne 415.000 dolarów. Iście prezydencka łapówka! Mając ją w kieszeni można od biedy gwizdać i na dyktaturę. Świństwo to wykrył w senacie amerykańskim inny koncern bankierów, który także chciał swe pieniądze w Peru ulokować, ale konkurenci byli od niego sprytniejsi.

Został im się jeno sznur...

Tragedja żyjących w nędzy emerytów.

Warszawa. Przy ul. Grzybowskiej 17 mieszkał z córką 71-letni Teodor Kalinowski, b. długoletni technik mechaniczny, **od pół roku pozostający na emeryturze.** Rano — jak zwykle, przyszła do mieszkania kobieta, dostarczająca mleko, dzwoniła jednak bezskutecznie. Dzwonek obudził sąsiadkę, która, zerwawszy się z łóżka, wręczyła mleczarce zapasowy klucz od mieszkania Kalinowskiego. Po otworzeniu drzwi, zastano K. **powieszonego w pozycji klęczącej, na grubym sznurku,** umocowanym do żelaznego wieszaka na framudze drzwi. Jak się okazało, K. popełnił samobójstwo. Przyczyną śmierci był prawdopodobnie niedostatek, w jakim żył ostatnio Kalinowski.

Przy ul. 11 listopada 8, wydarzył się podobny wypadek. W mieszkaniu swego syna **usiłował powiesić się w nocy na sznurze,** umocowanym na wieszaku w przedpokoju, 82-letni Jan Kalinowski, b. dozorca targowiska miejskiego, od 3 lat pozostający na emeryturze. Obudzony syn wyskoczył z łóżka i przeciął sznurek. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził ciężki stan desperata i **przewiózł go do szpitala.**

Przyczyną samobójstwa był fatalny wpływ bezczynności na usposobienie starca.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Reduta prasowa.

Morski Syndykat Dziennikarzy w Gdyni, pomny świetnych tradycyj dziennikarstwa w zakresie urządzenia reprezentacyjnych zabaw karnawałowych, postanowił urządzić w bieżącym karnawale w Gdyni redutę prasową z niebywałemi dotychczas w Gdyni atrakcjami. Na redutę wstęp będą miały tylko osoby specjalnie zaproszone, gospodarzom osobiście znane. Zaproszenia są nieprzenośne i będą przy wstępie ściśle kontrolowane. Reduta odbędzie się we wspaniałych apartamentach nowego Domu Kuracyjnego.

Kursy dla terminatorów.

Dla uczniów rzemieślniczych, którzy nie mają sposobności uczęszczania do szkoły dokształcającej, rozpoczął się 4-tygodniowy kurs dokształcający w Gdyni — dla zawodu murarskiego, ciesielskiego i malarskiego. Zgłosiło się 38 uczniów, z których 22 pochodzi z powiatu morskiego, 12 z powiatu kartuskiego, reszta z innych powiatów.

Przejechana przez pociąg.

Na stacji Orłowo—Kolibki uległa ciężkiemu poranieniu pracownica biurowa firmy elektrotechnicznej Piełowskiego p. Machówna, oczekując na peronie kolejowym pociągu jadącego do Gdyni, którym miała udać się do pracy. Równocześnie nadjechał z przeciwnego kierunku pociąg zdążający do Sopot, którego Machówna, wysunięta nadmiernie wstecz ku torowi na który pociąg nadjechał, nie zauważyła. Wskutek tego nagłym impetem pociągu została obalona tuż koło pociągu, a stopniem wagonu uderzona została silnie w głowę.

W stanie groźnym przewieziono nieszczęśliwą ofiarę po części własnej nieostrożności po części bardzo prymitywnego urządzenia stacji, do szpitala SS. Miłosierdzia w Gdyni.

Według otrzymanej stamtąd informacji stan jej na razie nie jest beznadziejny.

Nowe pogwałcenie prawa.

Z jaką bezceremonjalnością i ignorancją wszelkiego poczucia prawnego postępują sanacyjni pretorjanie wobec ludzi słabszych ekonomicznie, nie mogących lub nie umiejących bronić swych praw, niech za przykład posłuży następujący fakt:

Oto przed kilku dniami otrzymało kilka pracowniczek centrali telefonicznej w Gdyni pismo następującej treści, datowane **9 stycznia 1932 r.**

„Do Pani N. M.

zastępczej siły pomocniczej w Gdyni.

Z dniem **10 stycznia 1932 r.** zwalnia Urząd Panią z obowiązków służbowych w Urzędzie telegraficznym w Gdyni.

Wynagrodzenie za czas od 1./I. do 9./I. br. wł. wypłaci kasa Urzędu bezpośrednio po zwolnieniu.

(—) Naczelnik Urzędu.

Przeczytawszy ten cyrograf człowiek wprost oczom wierzyć nie chce. Jakto, więc jest jeszcze w Europie kraj mający pretensje do kultury i praworządności, w którym **można urzędników państwowych, choćby to były siły zastępcze zwolnić bez najmniejszej przyczyny, każdej chwili, z jednego dnia na drugi, bez zastrzeżonego ustawą terminu wypowiedzenia, i bez jakiegokolwiek odszkodowania?**

Każde prywatne przedsiębiorstwo, każdy pracodawca jest ustawowo zobowiązany pracownikowi płatnemu miesięcznie, wypowiedzieć na trzy miesiące naprzód stosunek służbowy, lub też zapłacić odprawę w wysokości trzechmiesięcznych poborów.

Nawet dziennie płatnego robotnika zwolnić tylko można ze służby **za 14-to dniowem wypowiedzeniem.**

Nad ścisłem przestrzeganiem tych postanowień ustawowych czuwać mają Inspektorzy Pracy. Do ich obowiązków należy obrona interesów pokrzywdzonych pracobiorców wobec niesumiennych pracodawców.

Czyż zastępcze siły urzędnicze poczt i telegrafów są wyjęte z pod praw, czy biedne, wykorzystywane do ostatnich granic ciężką ośmiogodzinną, a w nocy nawet jednastogodzinną służbą, mogą być w państwie praworządnem **wyrzucane każdej chwili na bruk bez żadnego zaopatrzenia i odszkodowania nawet po kilkuletniej pracy, kiedy równocześnie zatrudniane są na wysokich stanowiskach żony p. pułkowników, jak np. Gąsiorowska, żona szefa sztabu generalnego,** o której pisaliśmy w n-rze 5 z dn. 8 stycznia, a **która zajmuje stanowisko szóstego stopnia sł., a nie XI jak mylnie podano,** — kiedy opróżnione po zwolnionych dziewczętach zajmują mężatki.

Dopuszczono się nawet takiego barbarzyństwa, że zwolniono w sposób wyżej opisany, bez najmniejszego zaopatrzenia bez wypowiedzenia i bez odprawy a co najważniejsze, bez podania przyczyn pracowniczkę **po piętnastoletniej służbie.**

Imię i nazwisko tej ofiary barbarzyńskiego lekceważenia praw i poczucia ludzkości możemy każdego czasu podać przed sądem lub interesującym się tym wypadkiem władzom, o ile się takie znajdą.

Czy takie barbarzyństwa mogłyby ujść bezkarnie jakiemukolwiek prywatnemu przedsiębiorstwu?

Nie wątpimy jednak, że znany z energji Inspektor Pracy 60-go okręgu nie omieszka energicznie w tych wypadkach zainterwenjować, i zaopiekować się pokrzywdzonymi przez władze państwowe biednemi i nieporadnemi dziewczętami, a zapewne znajdzie się też wśród naszej społecznie pracującej palestry adwokat, który nie odmówi swej pomocy ofiarom samowoli, pozbawionym chleba.

Nie wątpimy, że apel nasz do pp. Mecenasów nie będzie pustym echem i w tym celu bardzo chętnie służyć będziemy nazwiskami, tych tak nieludzko pokrzywdzonych pracownic umysłowych.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat**, Gdynia, Świętojańska 1232.

Pan Marszałek czyta sprawozdania.



— Ostatnie słowo? Czyżby go już powiesili?

Żydostwo wileńskie w zwierciadle sądowem.

Pięć stwierdzonych gwałtów listopadowych. Jeszcze trzeci podejrzany o mord ś. p. Wacławskiego pod kluczem. Żydzi ćmią jak zwykle.

Warszawa, 12. 1. (tel. wł.) Z Wilna donoszą o wielkiem zainteresowaniu się tamtejszego społeczeństwa procesami związanemi **listopadowemi wypadkami antysemickiemi.** Do dnia 8 stycznia rozpatrzył sąd 7 spraw, przyczem w dwóch wypadkach na ławie oskarżonych zasiedli **chrześcijanie, w pięciu wypadkach zaś żydzi.** Chrześcijanom zarzucano jedynie **wybijanie szyb,** zresztą wyroki były **uwalniające,** natomiast **żydów** zasądzono za udział **w zbiegowisku, połączony z gwałtem na osobach.** W wypadkach tych sądy wydały dwukrotnie wyrok skazujący oskarżonych na półtora roku więzienia oraz w jednym wypadku na dwa i pół miesiąca aresztu.

Okazuje się więc, że nietylko społeczeństwo chrześcijańskie zarzuca słusznie żydom zachowanie się **prowokacyjne,** ale również **sąd** niezależnie od opinji publicznej stwierdza winę żydowską.

W sprawie oskarżonych **o zabójstwo ś. p. Stanisława Wacławskiego** dwóch żydów Załkinda i Walfischa śledztwo dotychczas nie zostało ukończone. Ponieważ trwa ono już 40 dni, niema mowy o tem, ażeby oskarżeni stanęli przed sądem doraźnym. W toku dochodzenia aresztowano **trzeciego obwinionego** niejakiego Chaskela Opusa. Wstępne śledztwo ustaliło, że jeden z oskarżonych uderzył ś. p. Wacławskiego **kamieniem w czoło,** pozostali zaś zorganizowali bojówkę, która **obrzuciła kamieniami powózkę,** w której przewożono rannego Wacławskiego. Żydzi puszczają pogłoski, jakoby oskarżeni byli niewinni, a prokurator zamierza umorzyć sprawę, ponieważ już właściwi sprawcy uciekli zagranicę.

O czem należy pamiętać przy loterjach.

Urządzający loterje muszą pamiętać, że mogą one, nie wyłączając **dobroczynnych,** być organizowane wyłącznie **za zezwoleniem władz skarbowych.** Wydawanie zezwoleń na urządzenie loterji z kapitałem gry do 1000 zł należy do kompetencji właściwego Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych, przy kapitale gry ponad 1000 do 3000 złotych do kompetencji Izby Skarbowej, zaś ponad 3000 złotych do kompetencji Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej w Warszawie (Nalewki 2).

Za kapitał gry uważa się **nominalną wartość wszystkich losów** przeznaczonych do sprzedaży. Od każdej loterji winna być uiszczona **opłata koncesyjna na rzecz Gener. Dyrekcji Loterji Państwowej,** wynosząca 10% kapitału gry. **Zwolnień** ustawodawstwo nie przewiduje, wobec czego składanie podań w tej sprawie jest **bezcelowe.**

Winni organizowania loterji bez zezwolenia władz skarbowych ulegają **karze grzywny w wysokości dziesięciokrotnego** ubytku dochodu Skarbu, jednak nie niżej 50 złotych. Karze podlegają również osoby, **biorące udział** w nieupoważnionej grze loteryjnej, zaś **losy i fanty konfiskacie.**

Tajemnicza śmierć.

Lublin. W Lublinie wśród niezwykle tajemniczych okoliczności poniósł śmierć niejaki Galon, który zginął od kuli rewolwerowej. Władze ściślejsze prowadzą dochodzenia, gdyż wysnuła się przypuszczenie morderstwa.

Hitler do czasu wystąpienia na widownię polityczną.

„Pogrążeni w głębokiej rozpaczy znaleźliśmy w Panu tego, który wskazał nam drogę wiary. Pan nam dał poznać dobroczynną siłę nowej idei. Pan nas nauczył, jak trzeba wszystko poświęcić, by zrealizować tę ideę, jak trzeba być gotowym zwyciężyć z nią lub zniknąć. Pan stał się spełnieniem naszych tajemniczych pragnień. Pan wykuł w nas wiarę w cuda, które nadejdą.“

Do jakiegoż to mesjasza naszych czasów zwrócone są te patetyczne słowa uwielbienia? Znajdujemy je w publicznym liście przewódcy narodowych socjalistów w Berlinie Goebbelsa do Adolfa Hitlera, twórcy owej partji, która liczy dziś w Reichstagu towarzyszy partyjnych jest **Hitler istotnie prorokiem nowych Niemiec, Mussolinim niemieckim, wodzem, który ma zrzucić z Niemiec „jarzmo wersalskie“.**

A przecież ten kandydat na dyktatora Niemiec urodził się i młodość swą spędził w Austrji, jako syn czarno-żółtego patrjoty, urzędnika ceł austrjackich. Młody Adolf urodzony w r. 1889, w Braunau nad Innem, osierocony w 15 roku życia, wzrósł w środowisku drobnomieszczańskiem. Opuścił szkołę realną, **by zarabiać na życie jako terminator malarski.** Marzeniem jego było zostać malarzem, ale przepadł przy egzaminie do wiedeńskiej Akademji Sztuk Pięknych. Pracuje odtąd przy budowie domów **jako pomocnik malarza pokojowego.** Przeszedł przez 5 lat nędzy fizycznej i moralnej: **robotnicy wyszydzali i kułakowali nieraz tego syna „burżujskiego“.** Hitler poznał wtedy **zdziczający wpływ marksizmu i pozostał na zawsze jego wrogiem.**

Mając lat 20 zostaje Hitler malarzem, pracującym na własny rachunek. W trzy lata później jedzie do Monachjum a gdy wojna wybucha, wstępuje do armji bawarskiej i **traci przez to obywatelstwo austrjackie.** Zbyt jednak nienawidzi Habsburgów jako „zdrajców“ germanizmu i przyjaciół Słowian, by służyć pod ich sztandarami. W drodze na front flandryjski wychyla się 25-letni Hitler z wagonu, by z uniesieniem **powitać Ren „świętą rzekę“ Niemiec.**

Zostaje ciężko rannym w r. 1916. Umieszczony w szpitalu w Bielitz pod Berlinem, widzi poraz pierwszy stolicę Niemiec. W r. 1917 bierze udział w dwóch wielkich ofenzywach przeciw Francji. W październiku 1918 r. zatruty gazem, wysłany zostaje na Pomorze i tam dowiaduje się o klęsce Niemiec i obaleniu cesarstwa. Przez jakiś czas **grozi mu ślepota z powodu działania gazów.**

Wyszedł ze szpitala ze wzrokiem tak osłabionym, że nie było już mowy o podjęciu zawodu malarskiego. Wraca do Monachjum, gdzie otrzymuje nominację na oficera-instruktora w Reichswerze. **Przemawiając często do żołnierzy, wyrabia się na dobrego mówcę.**

Wtedy także wstępuje do założonej przez swego przyjaciela Gottfrieda Federa — Niemieckiej Partji Robotniczej. Dnia 24 lutego 1920 wygłasza na zgromadzeniu publicznem w Monachjum **pierwszą mowę polityczną. Sukces był olbrzymi. Odtąd Hitler poświęca się wyłącznie polityce.**

Kulisy gospodarki bankowej.

Dyrektor pobrał 300 tysięcy zł, prezes rady 250 tys. zł.

Sosnowiec. W miesiącu listopadzie 1930 r. wybrali na ogólnem zebraniu członków Banku Zagłębia w Sosnowcu nowy zarząd tegoż banku. Po kilkunastu dniach przeprowadzając kontrolę, natknął się na **szereg nadużyć natury pieniężnej popełnionych przez dyrektora tegoż Banku Stanisława Orzuchowskiego** oraz poszczególnych członków zarządu i rady nadzorczej. Stwierdzono, że wspomniane nadużycia trwały od roku 1925, przyczem dyrektor banku Rzuchowski, zawdzięczając brakowi należytej kontroli ze strony zarządu i rady nadzorczej banku **swobodnie dysponował funduszami bankowemi, które podejmował w dowolnych kwotach.** Za pieniądze banku Rzuchowski nabył majątek pod Poznaniem, willę w Dyglach pow. częstochowskiego, 80 ha lasu w Ogrodzieńcu, dwie małe fabryczki w Sosnowcu oraz kilka placów. Podane objekty Rzuchowski nabywał na własne nazwisko. Ogółem Rzuchowski w powyższym okresie czasu **wydał około 300 000 zł pieniędzy bankowych.** Prezes zarządu tegoż banku właściciel cegielni w Sosnowcu Felicjan Wieczorek również wykorzystywał zajmowane przez siebie stanowisko w ten sposób i udzielał sobie nadmiernych kredytów w omawianym banku, przyczem **zadłużenie jego wynosiło około 250 000 zł.** Niezależnie od tego z nadmiernych kredytów korzystali niektórzy członkowie zarządu i rady nadzorczej banku. Rzuchowskiego i Wieczorka zatrzymano. Zatrzymanych przekazano sędziemu śledczemu, który zastosował wobec nich areszt.

—::—

Pożar w zakładzie księży Marjanów.

Warszawa. W zakładzie naukowym ks. ks. Marjanów na Bielanach wybuchł pożar, którego bezpośrednim powodem było rozlanie terpentyny przez rozrabiającego farbę w kuźni robotnika. Ogień zniszczył dach nad kuźnią, elektrownię i mieszkanie ogrodnika oraz skład desek. Straty obliczane są na 30000 zł.

Nowy chiński minister spraw zagran. katolikiem.

(KAP) Zarówno ze względu na swe wychowanie jak i dłuższy pobyt w krajach o europejskiej kulturze, nowy chiński minister spraw zagranicznych, dr. Eugenjusz Czen, zbliża się raczej do europejskiego typu dyplomaty niż wschodniego męża stanu. Urodzony w Trinidad w Indjach Zachodnich jako syn rodziny katolickiej, do Chin przybył dopiero przed 20 laty, mając już 34 lata. Jest on jedną z najbardziej interesujących postaci Chin współczesnych. Dba o sprawę katolicką, czego dał wyraz, ogłaszając, jako członek rządu kantońskiego, zarządzenie ochrony misji katolickiej, gdy znalazła się ona w niebezpieczeństwie w roku 1927. Przy tej sposobności oświadczył dr. Czeng, że misjonarze obcy nie mają nic wspólnego z polityką swoich rządów, stwierdził natomiast, że dążeniem ich jest czynić dobrze, nieść pomoc bliźnim i nauczać.

Tajemnica zbrodni w pociągu pospiesznym.

Morderca wyskoczył z pędzącego ekspresu i przyznał się do winy.

Policja paryska miała do czynienia z ciekawem morderstwem, które wydarzyło się w ekspresie na linji kolejowej Cherbourg—Paryż.

Ofiarą padł kupiec Jacques Rocieux, bogaty handlarz skór z Marsylji. Zbrodnię odkrył adwokat Jean Plescis, który jechał do Paryża. Niedaleko stacji Boneil przechodził on przez korytarz wagonu pierwszej klasy i w jednym z oświetlonych przedziałów ujrzał przez niezasłonięte drzwi szklane pasażera, leżącego na podłodze wagonu. Adwokat otworzył drzwi i dopiero wtedy zorjentował się, że pomiędzy dwoma rzędami miejsc do siedzenia leży bezduszne ciało. Odkrywca pomyślał, że pasażerowi zrobiło się nagle nie dobrze, więc chcąc go ratować, po krótkim namyśle pociągnął rączkę hamulca bezpieczeństwa.

Pociąg stanął w polu, a znajdujący się wśród podróżnych lekarz wkrótce stwierdził, że nieprzytomny pasażer nie żyje już od godziny. Natychmiast zawiadomiono telegraficznie o wypadku stację kolejową Saint-Lazar w Paryżu, gdzie oczekiwała przybycia pociągu komisja policyjna. Gdy lekarze badali zwłoki, agenci stwierdzili, że w przedziale nie było najmniejszego nawet śladu walki. Śledztwo wykazało, że mężczyznę zabito dwoma strzałami rewolwerowemi. Jedna z kul tkwiła nawet jeszcze w ciele, druga zaś przebiła serce i spowodowała momentalnie śmierć nieszczęśliwego kupca.

Na aresztowanie mordercy nie trzeba było długo czekać. Zaraz następnego ranka nadszedł telegraficzny meldunek do dyrekcji policji w Paryżu, że już ujęto człowieka, który zgładził Jacquesa Rocieux.

Na pomoc przyszedł władzom bezpieczeństwa, tak częsty zresztą w podobnych sprawach, przypadek. Dwóch pracowników kolejowych znalazło niedaleko toru na przestrzeni Serquigny-Bernay ciężko rannego, nieprzytomnego mężczyznę. Zajęto się nim i zaraz przewieziono go do szpitala w Serquigny. W kieszeni jego płaszcza znaleziono rewolwer automatyczny, w którym tkwiła jedna kula. Dokumentów nie posiadał żadnych. Około 8-ej rano odzyskał przytomność i podał, że nazywa się George Beauville i jest konstruktorem jednego z przedsiębiorstw budowlanych w Paryżu.

Ponieważ nie mógł wylegitymować się, ani też dać bliższych wyjaśnień, jak się znalazł obok toru, wydała się jego sprawa podejrzaną. Tymczasem nadeszła telegraficzna wiadomość o morderstwie w ekspresie. Zaintrygowana policja miejscowa przesłuchała rzekomego Beauvillea. Ranny oświadczył, że chciał popełnić samobójstwo i oddał do siebie dwa strzały. Ale badania lekarskie wykazały, że rany jego nie pochodzą od broni palnej. Fakt wykrętnego podawania faktów był oczywisty. Wzięty w krzyżowy ogień pytań przez agentów, mężczyzna prędko zbił się z tropu i złożył zeznanie, iż zastrzelił jednego z pasażerów pierwszej klasy w pociągu, jadącym z Cherbourga do Paryża.

Skradł on w kasie firmy budowlanej, w której rzeczywiście pracował, większą sumę pieniędzy i obawiał się, że kradzież zostanie wykryta i trzeba będzie ponieść skutki. Dlatego umyślił dokonać napadu rabunkowego na jakiegoś bogacza w pociągu. Upatrzywszy samotnie siedzącego w przedziale kupca, który czynił wrażenie bardzo zamożnego, wszedł i oddał do niego dwa strzały. Nieszczęśliwy upadł na ziemię. To zrobiło na nim tak silne przerażenie, że stracił odwagę i nie mógł się zdobyć na przeszukanie jego kieszeni i na zabranie portfelu. Nie mógł usiedzieć nawet w przedziale, ani podnieść trupa. Wybiegł na korytarz, a wreszcie stracił zupełnie głowę i wyskoczył z pędzącego ekspresu.

Śmiertelne strzały na ulicach Berlina.

Berlin. Austrjacki komiwojażer Emil Gerl został zabity 3 wystrzałami z rewolweru na jednej z najruchliwszych ulic w części zachodniej Berlina. Sprawcę mordu policja zdołała schwytać po kilkunastogodzinnem poszukiwaniu. Ma nim być podobno obywatel rumuński. Zabójstwo dokonane miało być na tle zazdrości.

Droga zabawa z „damulkami“.

Niejaki W., podróżujący, zamieszkały w Poznaniu, przybył do Bydgoszczy w celu załatwienia różnych spraw handlowych, jakoteż zainkasowania gotówki. Uporawszy się z interesami, zapragnął użyć zabawy i poznać przytem życie nocne naszego grodu. Odwiedziwszy kilka tutejszych lokali, udał się następnie do kabaretu, gdzie mu wpadły w oko dwie nadobne „damulki“. Będąc jak to mówią „chłopem morowym“, zakręcił się zręcznie około „damulek“ i zawarł z niemi odrazu znajomość. Że damulki jednak miały gardziołka stworzone do szlachetnych trunków i żołądeczki, niezadawalające się byle czem przeto stanęło na stole i wino i likiery a dla odmiany i koniaczki i kolacyjka taka, że proszę siadać. Panie jak i p. W. czuli się zupełnie dobrze. Panie zadowolone z eleganckiego przyjęcia, a p. W. zadowolony dlatego że panie były zadowolone, za co darzyły go wdzięcznemi uśmieszkami.

Po skończonej libacji, p. W., jak przystało na prawdziwego dżentelmena, uregulował bez skrzywienia się nawet słony rachunek i odprowadził panie do ich mieszkania. Pobył tam jakiś czas, poczem z miną zdobywcy serc niewieścich, w doskonałym humorze, wrócił do hotelu.

Pogwizdując jakąś arję z opery, począł się rozbierać, przyczem wyjął portfel, aby sprawdzić ile go też ta przyjemna zabawa kosztowała...

Nagle gwizd zamarł mu na ustach, a zimny pot wystąpił na czoło, **portfel bowiem, w którym się mieściło 1500 zł zainkasowane w Bydgoszczy, był zupełnie próżny,** „wypaproszony“ co do groosza.

* * *

Zrozumiał, że pieniądze **zabrały mu nadobne „damulki“.**

W pierwszej chwili chciał biec do nich i zrobić awanturę, ale się rozmyślił, rozumując, że takie bezczelne złodziejki wyprą się wszystkiego. Nie mógł sobie darować, że im postawił taką „porządną“ kolację z winem i likierami do tego. A one, jak mu się zato wywdzięczyły?...

Zły do najwyższego stopnia, zdecydował się wreszcie donieść o wypadku policji, która ujęła sprawę w swe ręce i rozpoczęła energiczne dochodzenia.

Musiał atoli nagwalt telegrafować do Poznania po pieniądze, bo nie miał czem nawet hotelu zapłacić.

Drobne wiadomości.

Pierwsza placówka do walki z rakiem w Polsce, instytut radowy im. M. Skłodowskiej-Curie w Warszawie został otwarty 11 stycznia. W instytucie ordynuje 5 lekarzy. Chorym na raka udziela się porady za 2 złote. Opłata za leczenie jest bardzo niska. Adres instytutu: ul. Wawelska na Ochocie — Warszawa.

*

Listonosze otrzymają broń. Dyrekcje pocztowe powzięły zamiar zakupienia większej partji rewolwerów celem uzbrojenia listonoszy doręczających przekazy pieniężne i uniemożliwienia napadów bandyckich.

*

Sto tysięcy hektolitrów piwa wypiła ludność województwa pomorskiego w roku 1931.

*

W Pradze zmarł prezes związku Sokołów czeskosłowackich dr. Józef Szejner, pierwszy generalny inspektor armji, przeżywszy lat 70.

*

Na Wołyniu na targach nabyć można konie robocze (małego wzrostu) za 30 do 40 złotych, większe rasowe za 100 złotych, liche — za 7 zł.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Zniesienie 7 powiatów w Poznańskiem.

Rozporządzeniem Rady Ministrów zniesionych zostało 7 powiatów w woj. poznańskiem, a mianowicie:

pow. ostrzeszowski — włączony został do pow. kępińskiego;
pow. odolanowski do pow. ostrowskiego;
pow. koźmiński do pow. krotoszyńskiego;
pow. pleszewski do pow. jarocińskiego;
pow. strzeliński do pow. mogileńskiego;
pow. śmigielski do pow. kościańskiego;
pow. grodziński do powiatu nowotomyskiego.

Ogółem skasowano dotychczas w Polsce — ze względów oszczędnościowych — 20 powiatów.

Skazanie oszustów wekslowych.

Poznań. Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę o oszustwo wekslowe, popełnione przez Dziennika, Mikołajczaka, Biegańskiego i Adamskiego na szkodę kilku firm miejscowych. Wymienieni dopuszczali się fałszowania podpisów i podrabiania pieczęci na wekslach, powodując straty w sumie 18.000 zł. Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonych na 2 do 4 lat więzienia.

Nieznana kobieta skoczyła do Warty.

Poznań. Z mostu Chwaliszewskiego skoczyła do Warty jakaś nieznana kobieta w wieku 25 do 28 lat. Samobójczynię porwał natychmiast wartki prąd rzeki — tak, że o akcji ratunkowej nie można było wcale pomyśleć. Przywołana straż pożarna wydobyła po godzinnej przeszło pracy zwłoki nieznajomej w pobliżu przeładowni miejskiej na Tamie Garbarskiej. Policja wdrożyła śledztwo celem ustalenia tożsamości samobójczyni.

—:—

KOPASZYN, pow. Wągrowiec. Zebranie Kółka Rolniczego zagaił przewodniczący p. Hałaciński. Referat p. t. „Jak założyć Kasę Stefczyka?" wygłosił prezes p. Hałaciński.

MIEŚCISKO, pow. wągrowiecki. Z walnego zebrania Tow. Powstańców i Wojaków. Walne zebranie odbyło się pod przewodnictwem p. Muszyńskiego. Do pióra poproszono p. A. Przyborskiego, jako ławników pp. St. Mączyńskiego i St. Widzińskiego. Sekretarz p. Kujawski złożył sprawozdanie z rocznej działalności. Referat p. t. „Bolesław Chrobry" wygłosił p. Wojczyński. Na członka tow. przyjęto p. J. Kubisza. Do nowego zarządu wchodzą pp.: Wł. Wojczyński - prezes, Muszyński L. - I wiceprezes, K. Mączyński - II wiceprezes, Knopiński - sekretarz, Świtucki - zast. sekretarza, Doberstein skarbnik, Napieczyński - komendant, Wesołowski i Sosnkowski - ławnicy, Barczyński - chorąży, podchorąży Witucki i Sieja. Sąd honorowy tworzą pp. Widziński, Umszyński i Adamski. Jako delegatów okr. wybrano pp. Switulskiego i Knopińskiego.

MAŁE CZYSTE. Posiedzenie rady gminnej. W gminie Małe Czyste, powiatu chełmińskiego odbyło się posiedzenie rady gminnej pod przewodnictwem p. Rakowskiego, na którem zatwierdzono sprawę rozwiązania Spółki Rybacko-Gospodarczej. Dodatkowy budżet szkolny na rok 1929-30 został przyjęty. Uchwalono na rok 1932-33 pobór dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego oraz dozwolonej podwyżki do tegoż podatku w wysokości 50%. Preliminarz budżetowy na rok 1932-33 uchwalono w wysokości 7211,70 zł w dochodach i rozchodach. Uchwalono wniosek do wydziału powiatowego o obniżenie taryfy kominiarskiej i taryfy dla badaczy mięsa, ze względu na wygórowane w obecnym czasie świadczenia. Uchwalony został również wniosek o utworzenie obwodu badacza mięsa w Małem Czystem. Celem podniesienia wartości i dochodów jeziora w Parowie, uchwalono regulację jeziora. W marcu br. odbędą się wybory do rady gminnej. Lista wyborców wyłożona będzie do wglądu w urzędzie gminnym w czasie od 15 do 25 stycznia br.

Trzemeszno.

Walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych odbyło się w salce p. Talagowej. Obrady zagaił prezes p. Błaszak, poczem na przewodniczącego powołano członka honorowego zw. ks. prałata M. Kowalskiego. Sekretarzował p. Bause; ławnikami byli pp. Przybylski i Dojas. Sprawozdanie z działalności zarządu zdali pp. prezes Wł. Błaszak, sekretarz Wiśniewski i skarbnik Wendland. Ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania. W skład nowego zarządu weszli pp.: Wł. Błaszak - prezes, J. Banza - zastępca, M. Wiśniewski - sekretarz L. Przybylski - zastępca, S. Wendalnd - skarbnik, St. Baranowski - zastępca. Na członków komisji rewizyjnej powołano pp. St. Lawernza, Wł. Matuszaka, J. Siatkowskiego, Cz. Ziętarskiego i L. Sieleckiego.

Fordon.

Walne zebranie Tow. Kupiecko-Przemysłowego zagaił prezes p. Płotka, witając gości i członków, przystępując zarazem do tradycji wspólnego łamania opłatka. Marszałkiem zebrania wybrano p. Rafińskiego Kajetana. Ze sprawozdań zarządu dowiedzano się, że towarzystwo załatwiło szereg ważnych dla ogółu kupiectwa i rzemiosła spraw. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzą pp. Fr. Płotka - prezes, P. Gniot zastępca, Cz. Bryliński - sekretarz, J. Zieliński zastępca, L. Ziółkowski - skarbnik, Rafiński K. i Dudziak F. ławnicy.

Tow. gimn. „Sokół" żeński urządza w odnowionej sali „Strzelnicy" dnia 17 bm. przedstawienie teatralne, połączone z zabawą taneczną i urozmaiceniami. Na program składają się dwie sztuczki p. t. „Lekcja w pensjonacie" i „Klub Jaroszek". Początek przedstawienia o godzinie 19,30.

Nakło.

Z życia Związku Niższych Pracowników Poczt., Telegr. i Telef. Roczne walne zebranie odbyło się przy licznym udziale członków. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano prezesa okręgowego p. Jagielskiego z Bydgoszczy, który powołał jako sekretarza p. Polasika Kazimierza, jako ławników pp. Fr. Dettloffa i A. Jagodzińskiego I. Sprawozdania z całorocznej pracy zdali prezes Błaszczyk, sekretarz p. Drychta i skarbnik p. Gogołek. Po udzieleniu absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. Błaszczyk prezes, Guzek - zastępca prezesa, Kazimierz Polasik - sekretarz, zastępca p. Dettloff, Gogołek - skarbnik, pp. Gerth, Jagodziński I i Mrozik jako rewizorzy kasy, Andrzejewski i Szamlewski ławnicy.

Z obchodu 13 rocznicy powstania. Towarzystwo Uczestników Powstania Wlkp. 1918-19 r. obchodziło 13 rocznicę powstania wielkopolskiego. Po złożeniu przez delegację wieńca na grobie poległych powstańców wyruszyły towarzystwa ze sztandarami na uroczyste nabożeństwo. Po mszy św. pochód wrócił na rynek, gdzie student uniw. pozn. p. Laczkowski wygłosił okolicznościowe przemówienie. Prezes towarzystwa p. Wika podziękował przedstawicielom magistratu m. Nakła, rady miejskiej, wszystkim organizacjom oraz obywatelstwu za liczne uczestnictwo w uroczystości. Wieczorem odbył się pochód przez miasto do Strzelnicy, gdzie odegrano tragedję dziejową p. t. „Turcy pod Wiedniem". W czasie przerwy prezes p. Wika odczytał referat p. t. „Gdy Polska powstała".

Osie.

Wieczorek gwiazdkowy ochronki. Siostry ochroniarki urządziły w sali p. Smeji wieczorek, podczas którego nasi najmilsi aktorzy odegrali z powodzeniem jasełka.

Pierwsza ofiara mszy św. Ks. Franciszek Romanowski, syn zacnej i poważnej tutaj rodziny odprawił w miejscowym kościele parafjalnym swą pierwszą ofiarę mszy św. w asyście ks. prob. Żelaznego, ks. wik. Bystronia i pewnego kapłana z Tczewa. W czasie mszy św. cała rodzina solenizanta przystąpiła do komunji św. Zaś po mszy św. podziękował młody kapłan licznym współparafjanom za udział i udzielił im swego błogosławieństwa. Do upiększenia nabożeństwa przyczyniły się piękne pienia chóru kościelnego, solo pewnej pani i pieśń powitalną wykonaną przez dzieci pod batutą p. nauczyciela Czortka.

Wągrowiec.

Uroczysty obchód 13-lecia oswobodzenia Wągrowca. W przeddzień Nowego Roku odbył się capstrzyk, który wyruszył pochodem ulicami miasta. Brały w nim udział Tow. Powstańców i Wojaków, Tow. Hallerczyków, oraz Tow. Podoficerów. Na czele kroczyła orkiestra Straży Pożarnej oraz Tow. Powstańców i Wojaków. Pochód udał się pod pomnik obok gimnazjum męskiego. Przed pomnikiem przemówił ppłk. rez. dr. Kuliński, poczem złożono przed pomnikiem wieniec i capstrzyk zakończono. W dzień Nowego Roku zebrali się Powstańcy i Wojacy oraz Hallerczycy i Podoficerowie w starej strzelnicy p. Zjawińskiego, skąd udano się do kościoła farnego na nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Wróblewski w asyście księży Jankego i Gotowicza. Kazanie wygłosił ks. Janke. Po nabożeństwie udał się pochód na cmentarz przed pomnik poległych, na którym złożono wieniec. Przed pomnikiem przemówił prezes Tow. Powstańców i Wojaków p. Walenty Widziński. Z cmentarza udano się na uroczystościowe posiedzenie do sali p. Zjawińskiego, którą zagaił prezes p. Widziński, a przewodnictwo obrad objął prezes okręgowy p. K. Bonowski, który udekorował krzyżami powstańczemi pp. Michała Szudzińskiego, Maksymiljana Mayera i Piotra Palińskiego, poczem udekorowani wygłosili piękne przemówienia. Referat o powstaniu wielkopolskiem wygłosił p. prof. Paliński. Wieczorem odbyła się w nowej strzelnicy akademja. Referat o odzyskaniu niepodległości narodu polskiego wygłosił prezes okręgowy. Koło Miłośników Sceny odegrało jednoaktówkę p. t. „Katorga".

Walne zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w sali p. Wierzejewskiej. Zagaił prezes p. Maciej Kapsa z Rgielska. Protokół odczytał sekretarz p. Kruś, a prezes wygłosił sprawozdanie z działalności. Skarbnik p. Kulpiński omówił stan kasy. Omawiano sprawę przeniesienia targów na nabiał na rynek i przywrócenia jarmarków kramnych w Wągrowcu oraz targów na bydło, które się już od kilku lat nie odbywają.

Rogoźno.

Z rady miejskiej. W czasie zebrania rady miejskiej wprowadzono w urząd radnego z listy niemieckiej p. Meissnera. Przewodniczącym rady na rok 1932 wybrano p. Likowskiego, zast. przewodniczącego p. W. Dzierzgowskiego. Komisje miejskie pozostały w dotychczasowym składzie z drobnemi zmianami. Do rady kasy oszczędności wybrano pp. Krzyżaniaka i K. Fruka. Rada miejska zatwierdziła budżet gazowni miejskiej. Zatwierdzono uchwałę magistratu, przyznającą zapomogę dla ośrodka zdrowia na uruchomienie stacji dentystycznej dla dzieci szkolnych w sumie 300 zł.

Spis ludności. W obwodzie wójtostwa Rogoźno według ostatniego spisu ludności zamieszkuje 7.984 osób. W tej liczbie Polaków 5.727, innych 2.257. Obszary dworskie liczą 1094 osób.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„O zakład". W Paryżu przebywa około 34 tysięcy Polaków. Cudzoziemcy nie mający pracy **w swoim zawodzie** (do innego zajęcia przechodzić im teraz nie wolno!), mogą być odesłani na koszt rządu francuskiego — do starego kraju. W kioskach paryskich znajdzie Pan także „Dziennik Bydgoski".

A. J. Wniosek z życiorysem skierować należy do **Głównej Komendy Policji Państwowej w Warszawie.**

Śmierć chłopca w jeziorze.

Wąbrzeźno. Na jeziorze przy Podzamku bawił się 9-letni Edward Chojnacki z Wąbrzeźna. Chłopiec, nie zważając na cienki lód ślizgał się na samym środku jeziora. W pewnej chwili cienka powłoka lodowa zarwała się pod chłopcem, który nie zdążywszy nawet krzyknąć o ratunek, wpadł do jeziora.

Powiadomione władze policyjne zarządziły poszukiwanie zwłok chłopca. Mimo energicznych poszukiwań, zwłok chłopca nie zdołano odszukać.

Kradzież dolarówek w pociągu.

Poznań. W pociągu zdążającym do Grudziądza padła ofiarą kradzieży mieszkanka Poznania p. Marja Mierzyńska (Ogrodowa 13). Jak stwierdzono, nieznany sprawca skradł p. M. na stacji kolejowej w Pleszewie wzgl. Szenowie walizkę, w której znajdowało się 14 dolarówek: nr. nr. od 004.465 do 004.474 oraz 1.468.306, 1.468.439, 1.468.321 i 1.471.296. Skradzione dolarówki były własnością p. Gabrjeli Mierzyńskiej z Wydżna w powiecie grudziądzkim.

Pożary na Pomorzu.

Pożar powstał w zabudowaniu rolnika Hofmana Ludwika w Rzęczkowie, pow. toruński, który zniszczył dom, stodołę, chlew, wozownię i niektóre maszyny rolnicze oraz kilka fur siana, grochu i żyta. Z żywego inwentarza spaliły się 2 owce i 5 świń. Ogólna szkoda wynosi 10.000 zł. Inwentarz żywy i martwy nie był ubezpieczony.

*

Pożar powstał w zabudowaniu rolnika Kressa Jakóba w Bochlinie, pow. świecki, który zniszczył stodołę wraz z połączoną z nią stajnią oraz maszynami rolniczemi, wyrządzając szkodę na sumę około 3.000 zł.

Pożar powstał w fabryce mebli Stanisława Wróblewskiego w Nowem, pow. świecki, który zniszczył pewną część niewykończonych mebli oraz spalił część sufitu fabryki, wyrządzając szkodę na sumę 600 zł. Ogień powstał od wiórów, leżących w pobliżu pieca.

Napad rabunkowy na szosie.

Poznań. Pomiędzy Staszynem a Napachaniem (pow. poznański) dokonał 22-letni Jan Knaś ze Staszyna napadu rabunkowego na Feliksa Dreczkowskiego z Dolnego (pow. poznański). Napastnik zadał Dr. kilka ran nożem w głowę, następnie odebrał mu 12 zł i zbiegł. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń osadziła policja Knasia w areszcie.

Wiadomości z Gniezna.

Samochód wpadł na przydrożne drzewo. Szosą Gniezno—Rogoźno jechał samochód ciężarowy firmy Kaczmarek z Bydgoszczy. Wskutek defektu u kierownicy wspomniany samochód wpadł na przydrożne drzewo, doznając dość znacznych uszkodzeń.

Pożar zagrody w Jankowie Dolnym. Z nieustalonej przyczyny wybuchł w zagrodzie gospodarza Kunkiela w Jankowie Dolnym pod Gnieznem groźny pożar, który zniszczył doszczętnie zabudowania gospodarskie za wyjątkiem domu mieszkalnego. Prócz tego zniszczył pożar martwy inwentarz oraz 1 świnię.

Z życia przemysłowców. Ostatnie zebranie Tow. Przemysłowców nie cieszyło się wielką frekwencją. To zobojętnienie do życia organizacyjnego panuje we wszystkich niemal miejscowych towarzystwach. Wspomniane wyżej zebranie zagaił prezes p. Przybyszewski, wzywając członków do intensywniejszej współpracy i większej niż dotąd solidarności. Po odczytaniu porządku obrad wygłosił p. Jesiołowski referat p. t. „Stanowisko organizacyj rzemieślniczych wobec sytuacji gospodarczej", nad którym wywiązała się obszerna dyskusja, w czasie której mówcy omawiali sprawę ciężarów, które nakłada się na stan rzemieślniczy oraz pewne zobojętnienie izby rzemieślniczej w sprawach ważnych dla rzemiosła oraz zarzucali izbie brak większej inicjatywy. Walne roczne zebranie postanowiono zwołać w połowie marca br.

Turniej szachowy. Spodziewać się należy, że turniej o mistrzostwo miasta Gniezna skończy się około 10 bm. Stan tabeli przedstawia się następująco: 1. Wesołowski Wł. 8 pkt. (9 gier), 2. Zawisza 8 pkt. (10 gier), 3. Obarski 7 pkt. (10 gier), 4. Kostrzewski Marcin 5½ pkt. (8 gier). Dalsze miejsca zajęli kolejno pp. Białkiewicz, Nowak, Wesołowski W., Kujawski E., Kujawa, Szewczyński, Konieczny i Radwański.

Zastrzelenie złodzieja węgla.

Kępno. Przy szosie do Mianowic w powiecie kępińskim posterunkowy policji Kazimierz Szczepański postrzelił 23-letniego Leona Łuczaka z Kępna. Zajście wydarzyło się na odcinku, gdzie okradano przejeżdżające pociągi węglowe.

Patrolujący w towarzystwie kolegi posterunkowy Szczepański strzelił do Łuczaka dwukrotnie, przyczem jedna kula strzaskała Łuczakowi nogę powyżej kolana. Postrzał był tak groźny, że musiano dokonać amputacji nogi. Łuczak wkrótce zmarł wskutek upływu krwi.

Jak twierdzą świadkowie, Łuczak krótko po przejeździe pociągu węglowego spotkał się na szosie z kilku znajomymi i na odgłos kroków zbliżającego się patrolu policyjnego zaświecił latarkę elektryczną. Policjanci wzięli podobno błysk latarki za strzał i posterunkowy Szczepański wystrzelił dwukrotnie.

Wiadomości z Chełmna.

Ślub. W kościele farnym pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między córką znanego w Chełmnie kupca p. Ganasińskiego a majorem Laczukiem z Warszawy, dawniej w 66 p. p.

Gwiazdka w Rodzinie Policyjnej. Piękny i podniosły obchód gwiazdkowy odbył się w Rodzinie Policyjnej, na który zebrali się liczni członkowie Rodziny z miasta i powiatu. Uroczystość zaszczycili swą obecnością starosta p. Ossowski, burmistrz p. Hądzlik oraz liczni goście, których powitał komisarz p. Graczyk. Po złożonych życzeniach przez Judkowiakównę i odśpiewaniu kolend nastąpiły piękne deklamacje, bardzo udatnie wygłoszone przez dzieci komisarza Graczyka, Nawrotównę, Bojanowską, Karczewską, Judkowiakównę, Dondelską, Jeworowską i Nawrota. Druga część uroczystości, która upiększyła całość, wykonana została przez naszych milusińskich. Doskonale dobrany zespół dzieci odtańczył iście po mistrzowsku taniec cygański, mazura i kozaka. Barwne i piękne kostjumy nadały całości dużo uroku. Z uznaniem podkreślić trzeba pracę i starania p. Bojanowskiej, pod której kierownictwem program wypadł bardzo udatnie.

Opłatek wigilijny łączy dziatwę szkolną. Cicha wioska Ostrów Świecki przybrała nastrój bardzo uroczysty. Przyczynił się do tego wspaniały obchód gwiazdkowy wśród dziatwy szkolnej. Udatny i obfity program dzięki staraniom i zabiegom nauczyciela p. Tchórzewskiego, składający się ze śpiewów i deklamacyj, zgromadził w sali p. Szmidta liczne obywatelstwo, które nagrodziło hucznemi oklaskami występującą dziatwę. Z uznaniem podkreślić należy pracę i starania p. Tchórzewskiego, który celem zorganizowania gwiazdki zajął się kwestą, która przyniosła na ten cel 62,50 zł. Wspaniałą imprezę poparł również wójt p. Stremlau oraz p. Szmidt przez bezinteresowne oddanie sali.

Gościnne występy włamywaczy. Nieznani wytrychowcy włamali się do składu towarów kolonjalnych firmy Kasztelan przy ul. Dworcowej, gdzie dokonali śmiałej kradzieży różnych wódek, sardynek, czekolady i innych towarów kolonjalnych jak również dwu płaszczy, zegarka i innych drobnych rzeczy ogólnej wartości około 900 zł.

Aresztowanie podejrzanych włamywaczy. Na terenie naszego powiatu dokonano szeregu kradzieży, a sprawcy grasowali bezkarnie. W związku z wzmożoną akcją rzezimieszków policja rozpoczęła energiczniejszą kontrakcję, dzięki której aresztowano szereg osób podejrzanych, których osadzono w areszcie.

Pelplin rywalizuje z Tczewem.

Miasteczko Pelplin czyni starania, aby wskutek zwiększenia powiatu tczewskiego kosztem powiatu gniewskiego — przeniesiono siedzibę powiatu z Tczewa do Pelplina, gdyż Tczew leży na granicy powiatu, zaś Pelplin w środku powiatu.

—::—

BUDZYŃ. Z Kółka Rolniczego. Odbyło się roczne walne zebranie Kółka Rolniczego w Budzyniu. Po zagajeniu odczytano protokół z ostatniego walnego zebrania. Na przewodniczącego zebrania wybrano burmistrza p. Pitułę. Po zdaniu sprawozdania poszczególnych członków zarządu przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wybrano prezesem p. Z. Gallona, zastępcą prezesa p. Fr. Kirsteina, sekretarzem p. Sarneckiego, skarbnikiem p. Januchowskiego. Wkońcu wybrano 4 delegatów i 4 zastępców na zjazd powiatowy.

Gruczno.

Utworzenie Tow. Teatru Ludowego. W lokalu p. Ziętaka odbyło się zebranie organizacyjne w celu założenia Tow. Teatru Ludowego w Grucznie. Przybyły na zebranie referent oświatowy pow. świeckiego p. Koszowski omówił dobitnie cele i zadania takiej placówki oświatowej, to też rezultatem przemówienia referenta było założenie takiego towarzystwa. Prezesem obrano p. kier. szkoły Wytrążka, sekretarzem p. Falencika. Skompletowanie całego zarządu nastąpi na przyszłem zebraniu. Nowej placówce życzymy powodzenia.

O komasację trzech bibljotek. W naszej miejscowości mamy aż trzy bibljoteki bo Tow. Czytelni Ludowej, Kółka Rolniczego i Tow. Ludowego. By te trzy bibljoteki przyniosły należytą korzyść, to jest spełniały swe drogie posłannictwo — szerzenie oświaty, postanowiono takowe zlikwidować na korzyść bibljoteki Tow. Czytelni Ludowej. Taki projekt został na ostatnio odbytem w tej sprawie zebraniu uchwalony i zasługuje na pełne uznanie tem bardziej, iż będzie można znacznie rozszerzyć czytelnictwo.

GRUDZIĄDZ

Nocny dyżur aptek. Do 16 bm. nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem" przy Głównym Rynku.

Kalendarzyk teatralny.

Środa — teatr nieczynny.
Czwartek — „Wielka parada".
Piątek — „Proces Mary Dugan".
Kino Apollo: „Ludzie morza".

Kino „Gryf: „Droga olbrzymów".

Kradzieże. Bank Leon (ul. 3 Maja 35) zgłosił kradzież obuwia ze sklepu, wartości 600 zł. Nowaczyński Henryk (ul. Groblowa 20) zgłosił kradzież ubrania wartości 80 zł. Stemlau Stanisław zam. w Podwiejsku zgłosił kradzież słoniny z rzeźni miejskiej, wagi 80 klg. Mańkowski Franciszek (ul. Wybickiego 28) zgłosił kradzież wędlin z okna wystawowego wartości 30 złotych.

Trup. W stodole przy ul. Dworcowej, należącej do Pawła Witkowskiego znaleziono zwłoki Justusa Leona.

Z Izby Rzemieślniczej. Dnia 15. bm. o godz. 13 w gmachu Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu rozpocznie się dwutygodniowy kurs dokształcający dla terminatorów wszystkich zawodów. Lekcje odbywać się będą 4 razy w tygodniu od godziny 13—17. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo kursów przy Izbie Rzemieślniczej.

Gwiazdka u młodzieży Sokoła żeńskiego. Gwiazdka młodzieży Sokoła żeńskiego odbyła się w jednej z sal „Tivoli". Przy choince zasiadła młodzież sokola do wspólnego stołu zastawionego pieczywem i kawą. Pięknem przemówieniem powitała prezeska p. Kaczmarkówna młodzież oraz ich matki. Po odśpiewaniu kolend popisywała się młodzież pod kierownictwem p. Konarkowskiej deklamacjami i djalogami. Deklamacje wypowiedziały następujące sokolątka: Szumiłowskie Małgosia i Gertruda, Nowakowskie, Żuchowska Hilda, Reszkowska Łucja, Neumannówna Marta, Wroszówna Łucja i Agnieszka. Z pośród najmłodszych popisał się Henio Kujawa, 4-letni Luluś Nowakowski oraz 3-letnia para bliźniąt Janusia i Janeczek Kaczmarki, odśpiewując miłym dziecinnym szczebiotem kilka kolend. Przy fortepianie popisywały się Nincia Kujawianka, Janka Wojnowska i Mirka Bożejewiczówna. Zebranej dziatwie rozdano paczki z słodyczami, a na koniec wręczono upominki najpilniejszym.

Do wszystkich ćwiczących Sokoła I. W piątek, 15. bm. odbędzie się techniczna lustracja gniazda przez zarząd okręgu III, wobec tego uprasza się wszystkich druhów poszczególnych sekcyj o bezwzględne stawienie się w ubiorze ćwiczebnym o godz. 20 w sali gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza. Zbiórka młodzieży o godz. 18.

Bal maskowy na ślizgawce. Kierownictwo ślizgawki przy moście kolejowym urządza w niedzielę bal maskowy na lodzie.

Zawody hokejowe o mistrzostwo Pomorza. Pierwsze tegoroczne zawody hokejowe o mistrzostwo Pomorza rozegra tutejsza drużyna Sokoła I. z Pomorzanką (Wąbrzeźno) na własnej ślizgawce obok Szulca przy moście kolejowym w niedzielę, 17. bm. o godz. 11 przed poł.

Walne zebranie Sokoła żeńskiego. Żeńskie Tow. gimn. Sokół zwołuje na dzień 26. bm. swoje walne zebranie które odbędzie się w hotelu p. Kellasa o godz. 19,30.

Zabawy maskowe. Dnia 30. bm. odbędzie się zabawa maskowa Polskiego Białego Krzyża w Domu Żołnierza. Dnia 1 lutego br. odbędzie się zabawa maskowa Polskiego Czerwonego Krzyża w Domu Żołnierza. Zespół muzyczny może się zgłosić w kancelarji przy ul. Klasztornej 11, godzina 12—13.

Wśród robotników. W niedzielę, 10 bm. odbyło się w wielkiej sali „Tivoli" zebranie Tow. Katolickich Robotników, które zagaił wiceprezes p. Kaszewski, witając serdecznie ks. radcę Partykę i ks. wikarego Szarowskiego. Z powodu wyjazdu dotychczasowego prezesa ks. Muzalewskiego z Grudziądza nastąpiło wprowadzenie nowego w osobie ks. Szarowskiego, czego dokonał ks. radca Partyka. Ks. Szarowski, obejmując prezesurę, podziękował serdecznie ks. radcy Partyce i prosił zebranych o poparcie w pracy organizacyjnej. Piękny wykład wygłosił czcigodny ks. radca Partyka, który gorąco zachęcał do popierania Akcji Katolickiej. Wiceprezes p. Kaszewski podziękował ks. radcy za wykład. Po odśpiewaniu kolend nastąpiło łamanie opłatka, które zapoczątkował ks. radca Partyka.

Wynik spisu ludności w Grudziądzu. Drugi powszechny spis ludności n terenie miasta Grudziądza wykazał w ogólnej liczbie osób spisanych bez wojska skoszarowanego 51.106 mieszkańców. W powyższej liczbie osób spisanych mieści się liczba 802 osób czasowo obecnych w Grudziądzu w czasie spisowym jak goście, podróżni, delegaci i t. p. W porównaniu powyższego wyniku spisu ludności do wyniku pierwszego powszechnego spisu ludności z roku 1921, który wykazał 33.16 mieszkańców, zauważamy poważny przyrost ludności miasta Grudziądza w liczbie 17.490 osób. Powyższe dane wyniku drugiego powszechnego spisu ludności na terenie Grudziądza mogą ulec jeszcze pewnym zmianom.

ZMARLI.

Ś. p. **Pelagja z Macioszków Posłuszna**, z Gniezna, lat 35.

Matka rzuca się na ratunek ginącego pod lodem dziecka.

Grudziądz. Mieszkańcy wioski Skurgwy, powiatu grudziądzkiego, byli świadkami strasznego wypadku. Mianowicie 9-letnia Czesława Bandurowicz, chcąc użyć ślizgawki, weszła na lód stawu, należącego do majątku Skurgwy. Lód w pewnej chwili załamał się i dziewczynka poczęła tonąć.

Na krzyk innych dzieci nadbiegła matka nieszczęśliwego dziecka i bez namysłu biegnie jej na ratunek. Lecz i ją spotyka podobny los, gdyż zaledwie oddaliła się kilka kroków, słaba skorupa lodu nie wytrzymała ciężaru ciała i matka wpadła również do wody. Nadbiegli robotnicy wydobyli matkę z wody za pomocą przyniesionej drabiny, lecz niestety, wobec łamiącego się lodu nie zdołano już biednej dziewczynki wyratować z topieli. Zwłoki jej wydobyto ze stawu po dwu godzinach i pozostawiono na miejscu do dyspozycji władz prokuratorskich.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 15 bm. apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W środę, 13 i w czwartek, 14 bm. „Carewicz". Będą to ostatnie przedstawienia tego widowiska.

W sobotę, 16 bm. premjera komedji G. Middletona i S. Olivie'a p. t. „Panna młoda z dachu".

Srebrne gody małżeńskie. Dnia 13 bm. p. Lewandowski Jan, dozorca szpitala okręgowego w Toruniu, obchodzi ze swą małżonką Anastazją z Sikorskich 25-letni jubileusz pożycia małżeńskiego. Jubilatom „Szczęść Boże!"

Kuchnia ludowa w Podgórzu uruchomiona. Z dniem 12 bm. kuchnia ludowa, uruchomiona przez Komitet niesienia pomocy bezrobotnym w Podgórzu, rozpoczęła wydawanie obiadów bezrobotnym.

Z walnego zebrania Towarzystwa Uczniów Kupieckich w Toruniu. W sali Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich odbyło się roczne walne zebranie Towarzystwa Uczniów Kupieckich przy udziale kuratorów i to pp. syndyka Brzeskiego i Sikory oraz kuratorów z ramienia Związku Pracowników Kupieckich pp. Kropskiego i Zielińskiego. Obradom przewodniczył p. Sikora. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania zarząd zdał sprawozdanie z całorocznej działalności, z którego dowiadujemy się, iż Towarzystwo Uczniów Kupieckich rozwija się pomyślnie ku ogólnemu zadowoleniu. Po przerwie uchwalono zarządowi absolutorjum, poczem wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp.: Białkowski - prezes, Sikorski wiceprezes, Zieliński - II wiceprezes, Krzyżanowski - sekretarz, Czerniak - skarbnik, Szwaba - bibljotekarz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Makowskiego, Ciekerskiego i Beszczyńskiego; kierownikiem sekcji sportowej wybrano p. Frankowskiego.

Zjazd straży pożarnych w Toruniu. Dnia 17 bm. o godz. 13 odbędzie się w sali pomorskiego urzędu wojewódzkiego doroczny zjazd Wojewódzkiej Rady Związku Straży Pożarnych.

Z walnego zebrania Związku Pracowników Kupieckich. W sali „Dworu Artusa" odbyło się roczne walne zebranie Związku Pracowników Kupieckich przy licznym udziale członków oraz delegata zarządu głównego z Poznania p. Gregorowicza. Obrady zagaił prezes p. Augustyniak, przewodniczył zebraniu p. Gregorowicz. Po odczytaniu protokółu oraz sprawozdaniu zarządu wybrano nowe władze związku. Do zarządu weszli pp. Augustyniak - prezes, Jurkiewicz - wiceprezes, Zieliński - sekretarz, Prus - zastępca, Boniewicz - skarbnik, Rydler i Smętek - ławnicy, Domagalska - bibljotekarka. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Jasińskiego, Wyżyka i Belańskiego, do komisji prawnej pp. Żydowicza i Górskiego. Kuratorjum sekcji uczniów kupieckich tworzą pp. Kropski, Wikarski i Niemczewski. Do sądu koleżeńskiego wybrano pp. Rosmanna, Marchela, Pawelczyka, Dobierską i Rucińskiego. Jako delegatów na zjazd mający się odbyć w Poznaniu, wybrano pp.: Augustyniaka, Jurkiewicza, Jasińskiego; jako zastępców pp. Górskiego i Marchla.

Z Urzędu stanu cywilnego. W czasie od 3 do 9 stycznia urodziło się 22 chłopców i 20 dziewcząt, razem 42 dzieci. Zmarło 6 mężczyzn, 5 kobiet 1 dziecko, razem 12 osób. Ślubów zawarto 8.

Śmierć staruszki w płonącem mieszkaniu

Toruń. Przy ul. Podmurnej 65 mieszka samotnie 73-letnia żydówka Ewa Isreal. Dnia 10. bm. E. Israel, napaliwszy w piecyku żelaznym krzątała się po mieszkaniu i nie zauważyła, jak od rozpalonego pieca zapalił się stary, sianem wypchany fotel. Płomienie przerzuciły się na łóżko, obejmując pości el. Przerażona staruszka wybiegła z pokoju wzywając pomocy. Przybyli strażacy znaleźli E. Isreal leżącą obok łóżka nieprzytomną i silnie poparzoną. Karetka pogotowia przewiozła ofiarę do lecznicy miejskiej, gdzie staruszka zmarła. Pożar udało się zagasić, jednak urządzenie mieszkania spłonęło.

Istnieje przypuszczenie, że E. I. miała w łóżku schowane pieniądze lub inne cenne przedmioty i rzuciła się je ratować a wskutek gęstego dymu straciła przytomność.

—::—

Tczew.

Posiedzenie rady miejskiej zagaił przy udziale 29 radnych przewodniczący p. mec. Ćwiklińskí. Po przedyskutowaniu komunikatów i uchwaleniu sprawy urzędu rozjemczego dla spraw najmu do szczegółowego rozpatrzenia i dalszego załatwienia magistratowi przystąpiono do wyboru prezydjum na rok 1932. Ponieważ najstarszy z radnych p. Schlesier zrzekł się przewodnictwa podczas wyborów, marszałkostwo objął p. Struczyński, powołując na ławników pp. Neubauera i Jankaua. Jako kandydatów na prezesa rady miejskiej wysunięto pp. Ćwiklińskiego i Witosławskiego. Wybrany został p. mec. Ćwikliński. Pozatem wybrani zostali do prezydjum rady p. Struczyński zastępcą przewodniczącego oraz p. dyr. Wudarski sekretarzem, a p. Kopf zastępcą sekretarza. Protokóły rewizyjne kas miejskich i kasy oszczędności zostały zatwierdzone. Uchwalono ponownie dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości. Radny p. Wierzbowski referował dekret p. wojewody, zatwierdzający budżet dodatkowy na rok 1931-32.

Wiadomości z Chełmży.

Nowa cena chleba. Burmistrz p. Kurzętkowski podał obywatelom miasta do wiadomości, że cenę za 1 kg. chleba żytniego ustalono na 42 groszy.

Przeniesienie sekretarjatu Związku Inwalidów Wojennych. Sekretarjat Związku Inwalidów Wojennych R. P., mieszczący się dotąd przy ul. Sienkiewicza 30, przeniesiony został z dniem 1 stycznia 1932 r. na ul. Chełmińską 14. Kancelarja czynna jest codziennie od godz. 4—7 po południu.

Gwiazdka harcerzy. Staraniem Koła Przyjaciół Harcerzy odbyła się w sali „Willi Nowej" wspólna gwiazdka dla wszystkich męskich drużyn harcerskich. Po przywitaniu gości przez prezesa K. P. H. p. Gadzikowskiego nastąpiło dłuższe przemówienie ks. profesora Sosnowskiego o tradycyjnem łamaniu się opłatkiem. Nastąpił raport drużyn, który odebrał p. Urbański, komendant drużyn miejscowych, odbierając równocześnie przyrzeczenie harcerskie od 9 harcerzy, którzy składali je na swym sztandarze, powstarzając za sobą słowa zawarte w przyrzeczeniu harcerskiem. Po dzieleniu się opłatkiem i odśpiewaniu kilku kolend urządzono obóz harcerski przy ognisku i popisy obozowe. Odegrana przez członków I. drużyny harcerskiej komedyjka p. t „Pokój do wynajęcia" wypadła znakomicie.

Gwiazdka Sokoła. „Sokół" urządził w pięknie przystrojonej sali „Hotelu Pomorskiego" wieczornicę gwiazdkową. W uroczystości tej brali udział ks. wik. Sójkowski, członkowie sokoli, sokolice i wielu gości. Uroczystość rozpoczęto przemówieniem powitalnem prezesa towarzystwa p. Jana Kolendy, który złożył zebranym życzenia noworoczne. Nastąpiło tradycyjne łamanie i dzielenie się opłatkiem. Przemawiali pp. ppor. Leon Litkowski, Wincenty Kulpiński i inni.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 stycznia 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Gotfryda w., Tacjany m.
Jutro: Hilarego b., Feliksa k. m.
Wschód słońca: godz. 8,06.
Zachód słońca: godz. 16,11.

—o—

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W środę i czwartek operetka **„Hr. Marica“.**

W sobotę odbędzie się premjera sztuki Leczyckiego **„Sztuba“**, w której wprowadza nas autor w środowisko szkolne. Główne role grają pp. Korecka, Podgórska, Galińska, Gosławska, Lochman, Wilamowski, Korecki, Dytrych, Tatarkiewicz, Kaczmarski, Przebiński, Klejer. Reżyseruje K. Korecki.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. piękna operetka **„Wesoła wdówka“.**

„Wiktorja i jej huzar“ w Teatrze Miejskim.

Dział operetkowy zapowiada w najbliższym czasie premjerę europejskiej sławy operetki Abrahama **„Wiktorja i jej huzar“**, której próby pod kierunkiem Mieczysława Dowmunta dobiegają końca.

—::—

Na marginesie.

Teatry lwowskie zaprowadziły nowość, do jakiej — zdaje się — wzdychał nasz dyrektor Stoma. Mianowicie paniom wolno siedzieć na parterze w kapeluszach. Pozwolenie to jest jednak ograniczone tem, że muszą to być małe kapelusze, t. zw. toczki. Wielkie kapelusze, któreby zasłaniały z tyłu siedzącym widok, są od tego przywileju wykluczone.

Co przyniesie ta praktyka w teatrach lwowskich, pokaże się niebawem. Przyjmie się ta nowość, czy nie przyjmie? Bo o ile panie były za siedzeniem w kapeluszach, to obecnie podnoszą się znów głosy tej i owej pani, że nie poto każe sobie majstrować na głowie kunsztowną paziówkę, aby ją potem nakrywać głupim toczkiem. I dogódź-że teraz kobietom!

*

Pola Negri dała znowu znak życia o sobie. I to w ten sposób, że zrobiła się najpierw umierającą. Umierającą na zatrucie krwi. „Genjalna Pola Negri kona — donosiły gazety, — uratować może ją tylko transfuzja krwi kategorji B., bo taką jest krew uroczej artystki naszej“. Naturalnie że krew potrzebnej kategorji znalazła się na poczekaniu. Miał ją jakiś młody toreador hiszpański, pogromca byków, i chętnie ofiarował z niej pół litra, aby ocalić księżnę Mdivani.

A propos tego książęcego tytułu. Rozwiedziony z Polą Negri książę kaukaski zaprzecza jej prawa do noszenia mitry książęcej. Wygasły może prawa mężowskie (powiada), to wygasł i tytuł. Aby księcia zmiękczyć, Pola Negri skarży go o zwrot 80.000 dolarów, jakie Mdivani pod różnymi pozorami miał od niej wyłudzić. Pola podnosi tę pretensję widocznie w tym celu, aby za zrzygnowanie z niej utrzymać się przy książęcej koronie. Ale i Mdivani nie głupi. Skarży on ze swej strony panią eksmałżonkę o zwrot pobranych od niego 123 tysięcy dolarów. Proces zapowiada się interesująco — referuje prasa. Czyli bluff i humbug bez końca!

*

Od godziny 6 wieczór do 9 rano nie wolno samochodom trąbić ani ryczeć, aby nie przerywać mieszkańcom nocnego spokoju. To słuszne zarządzenie wydane zostało atoli we Włoszech, nie u nas. Już to Mussolini ma zrozumienie dla potrzeb życia i entuzjazmuje niem Włochów. U nas taki pan automobilista zajedzie ci o 2 w nocy przed okno i oznajmia swe przybycie sygnałami na trąbie, które przypominają poryki ugodzonego w najsłabsze miejsce bawołu. Cała ulica zrywa się ze snu, ale nasze władze są na to nocne koncerta nieczułe. Jeden pan z rozchlapanym Fordem jest w oczach naszych władz sto razy wartościowszym obywatelem, od tysiąca innych ludzi, którzy nie dorobili się jeszcze Forda na raty.

*

Dostaniemy niebawem nowy urząd, który w skrócie będzie się nazywał KOR, czyli Kartoteka Obywateli Rzeczypospolitej. Stworzy się mianowicie centralny urząd, w którym każdy mieszkaniec czy mieszkanka Polski począwszy od 12 roku życia będzie miał swą kartę ewidencyjną. W karcie tej ma być zapisywane o danym osobniku wszystko, co jest uwagi godnego, a głównie jego matrykuła sądowa: czy karany i za co? Naturalnie znajdzie się tam bez wątpienia i rubryka „przynależność polityczna“, choć o tem projekt na razie nie wspomina.

Prowadzić ewidencję 30 miljonów mieszkańców, notować narodziny, zgony, śluby, zasądzenia a ewentualnie i zmiany przekonań politycznych — takiej pracy bodaj czy podoła tysiąc urzędników. Dzięki Bogu, że tysiąc ludzi znajdzie znowu posadę i chleb, ale ile to będzie kosztować? Ile koni i krów po 10 zł będzie musiał komornik na licytacji sprzedać, aby tę armję opłacić? I komu to potrzebne i do czego?

—::—

— **Świadkowie nieszczęśliwego wypadku,** którego ofiarą padł 4-letni syn p. Wachowiaków, zamieszkałych przy ul. Śniadeckich 40, zechcą opis zajścia jak i adresy swoje podać rodzicom przejechanego chłopczyka.

— **Bal maskowy.** W niedzielę 17 bm. o godz. 8 wieczór w sali Resursy Kupieckiej, odbędzie się **bal maskowy** staraniem **Zrzeszenia bezrobotnych Artystów,** połączony z wielu atrakcjami.

Nowy zarząd Oddziału Piłki Nożnej „Gwiazda“.

Na walnem zebraniu Oddziału Piłki Nożnej „Gwiazda“ po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano nowe władze w składzie następującym: kierownik — Feliks Zgubieński; zast. kierownika — Stanisław Pisarek; sekretarz — Kazimierz Pflaum (Krótka 2); zast. sekr. — Marjan Wojdylak; skarbnik — Stefan Kosiara; gospodarze — Jan Kempa, Bernard Kurczewski; kapitan I. drużyny — Alojzy Górny; kapitan II. dr. — Stefan Kosiara; kapitan III. dr. — Roman Pukownik; sanitarjusz — Edmund Łepak. Do komisji rewizyjnej weszli: Maternowski, Rewers i Kowalkowski.

Nowy zarząd daje gwarancję, że ruchliwy O. P. N. „Gwiazda“ nie ustanie na drodze dalszego rozwoju.

—::—

— **Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych** zaprasza wszystkich członków i sympatyków na wspólne zwiedzenie wystawy w Muzeum Miejskim w piątek dn. 15 bm. o godz. 20-ej. Wykład wygłosi p. Marjan Turwid na temat „Malarstwo współczesne a plastycy pomorscy“. — Równocześnie wydane będą legitymacje członkowskie na rok 1932.



„Tak, moje dziecko, masz tu jeszcze twoje pastylki PANFLAVINY, w szkole bowiem, jak zresztą wszędzie, gdzie zbiera się więcej ludzi, niebezpieczeństwo zarażenia się jest zawsze duże. Ojciec po ostatniem zaziębieniu również jest ostrożniejszy i zażywa stale w biurze, w teatrze lub w tramwaju pastylki PANFLAVINY. Lekarze przecież zalecają powszechnie te smaczne pastylki jako najskuteczniejszy środek zapobiegawczy przeciwko anginie, grypie i wszelkim przeziębieniom. Pamiętaj zresztą, abyś jeszcze dzisiaj przyniósł z apteki nowe pudełeczko pastylek PANFLAVINY“. (714

— **Z Muzeum Miejskiego.** Obecna bardzo licznie zwiedzana wystawa obrazów, rzeźb i grafiki Związku Plastyków Pomorskich zbliża się ku końcowi. Zostanie ona w niedzielę 17 stycznia zamknięta.

Dla tych więc, którzy tej nadzwyczaj interesującej wystawy dotychczas nie zwiedzili, pozostaje tylko obecny tydzień do jej zwiedzenia.

Od przyszłego tygodnia rozpoczynają się przygotowania do wystawy zbiorowej prof. Bronisława Bartla z Poznania.

— **Kto zna miejsce pobytu** p. Marji Morawskiej z domu Samulskiej, która do Bydgoszczy przyjechała mniejwięcej 1889 r. wraz z córką Franciszką, urodzona w Szyżawach pow. Mogilno, zechce o tem donieść Kazimierzowi Pfeifferowi, Bydgoszcz, ul. Ujejskiego 39.

— **Ujęto:** 10 kobiet za wykroczenia policyjno-obyczajowe, 1 za opilstwo i 1 poszukiwaną przez władze.

Z życia Ch. Z. Z.

Roczne walne zebranie filji w Fordonie.

Dnia 6 bm. odbyło się w Fordonie walne zebranie filji Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego przy udziale kilkudziesięciu członków w lokalu p. Krygiera.

Po przyjęciu porządku obrad, zdawali członkowie zarządu kolejno sprawozdania, z których wynika, że filja w okresie sprawozdawczym odbyła 11 zebrań miesięcznych i 1 walne.

W dyskusji nad sprawozdaniem przemawiało kilku mówców, i na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Po wyborze nowego zarządu, wygłosił członek zarządu okręgowego referat na temat spraw zarobkowych i organizacyjnych.

W dyskusji przemawiało kilku mówców, wyrażając niezadowolenie w stosunku do wypowiedzenia taryfy płac przez C. Z. P., przyczem wezwano organizacje do jak najenergiczniejszego zaprotestowania przeciw ponownej obniżce płac. W odpowiedzi referent w imieniu zarządu okręgowego, wezwał zebranych do wytężonej współpracy organizacyjnej, wyrażając filji i jej kierownictwu serdeczne życzenia.

Nadmienić wypada, że mimo trudnych warunków, filja ta pod sprężystem kierownictwem swego zarządu rozwija się pomyślnie.

W wolnych głosach omówiono szereg spraw wewnętrzno-organizacyjnych, poczem po wyczerpaniu porządku obrad zamknięto zebranie słowami: „Szczęść Boże!“.

Sprawca napadu rabunkowego

przy ulicy Marsz. Focha

skazany na trzy lata ciężkiego więzienia.

Dnia 27 listopada ub. r. o godzinie 6,30 rano do przybyłego koleją ze Zgierza St. Mroziński‌ego, zbliżył się przed tutejszym dworcem jakiś osobnik, prosząc M. o papierosa. Mroziński, niosąc w ręku dwie paczki, zdążał na plac Kościeleckich do autobusu, którym miał jechać do Koronowa.

W dalszej drodze, do osobnika, który szedł obok M., zbliżył się jakiś drugi osobnik i gdy przechodzili ulicą marszałka Focha, obok kanału, obadwaj osobnicy rzucili się na Mrozińskiego, a zatkawszy mu usta chusteczką, poczęli jednocześnie przetrząsać jego kieszenie. Nie znalazłszy gotówki, obalili Mrozińskiego na ziemię, poczem wyrwawszy mu z rąk paczki, zbiegli.

Jak się okazało jednym z napastników był 20-letni Edward Wichrowski, muzyk, urodz. w Bruckhausen (Niemcy), bez stałego miejsca zamieszkania, drugiego nie zdołano wykryć.

W ubiegły poniedziałek odbyła się przed tutejszym sądem okręgowym rozprawa karna przeciw Wichrowskiemu, któremu sąd wymierzył za tę sztuczkę **trzy lata ciężkiego więzienia.**

Obchód gwiazdkowy

Towarzystwa śpiewu „HARMONJA“.

Znane ze swej pracowitości i cenione Towarzystwa Śpiewu „Harmonja“ odbyło ubiegłej niedzieli w sali „Ogniska“ kolejowego, przy ul. Zygmunta Augusta swój obchód gwiazdkowy. Sala była zapełniona po brzegi, a piękna, jarząca się różnokolorowemi światłami choinka, wzbudzała zachwyt wśród dzieci. Obchód zagaił prezes towarzystwa p. Faleńczyk, witając przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego“ oraz przybyłych członków i ich rodziny, poczem wygłosił krótkie, lecz treściwe przemówienie na temat bratniej zgody i miłości. Nastąpiło tradycyjne łamanie opłatka, a następnie chór towarzystwa pod wytrawnym i dzielnym kierunkiem p. prof. Jaworskiego, pięknie odśpiewał szereg kolend.

Bardzo ładnie wypadł kwartet męski, wykonany przez pp. Fjugajskiego (I. tenor), Faleńczyka (II. tenor), Rozenau i Piątkowskiego (basy). Podobał się też bardzo wszystkim zebranym duet żeński, wykonany przez pp.: Wujecównę i Bochnicką, jak również solo p. Markiewiczówny, która pięknie odśpiewała „Gwiazdkę betleemską“ ((Kuniora) przy akompanjamencie fortepianu, do którego zasiadł niewidomy p. Jankowski, znany artysta.

Na dalszy program złożyły się piękne deklamacje dzieci oraz popisy trzech dziarskich ułanów, w wieku 7, 5 i 4 lat, synków p. Śpiewakowskiego, którzy w pełnem uzbrojeniu śpiewali piosenki wojskowe, maszerując przytem po wojskowemu. Wywarli oni tak miłe wrażenie, że oklaskom nie było końca.

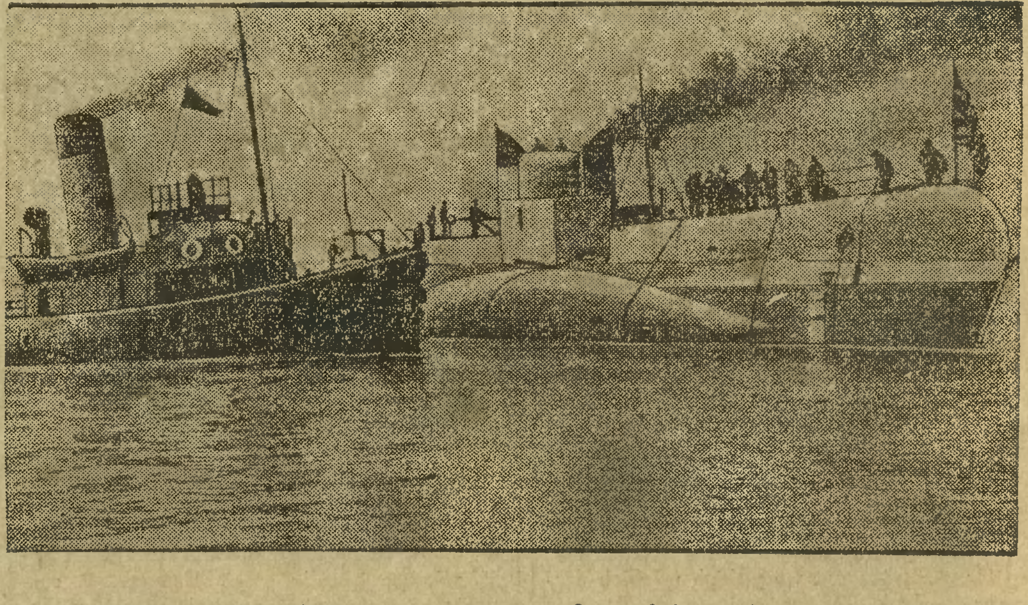
Wielką uciechę sprawił dzieciom stary gwiazdor, który przyniósł z sobą zapas różnych łakoci, darząc niemi obficie grzeczne dzieci, przyczem i o starszych pamiętał, obdarowując ich upominkami. To też sala rozbrzmiewała radością i srebrzystym śmiechem kochanych milusińskich, zgrupowanych wokół szczodrego gwiazdora.

Piękne „Jasełka“ w 4 odsłonach ks. Lukaszyńskiego dopełniły całości. Jasełka odegrane zostały przez amatorów bardzo dobrze, a szczególnie wyróżnili się p. Siuda (Herod) i p. Siudówna (sumienie). Na słowa uznania zasłużyli sobie też pp.: Moczyńska, Kasprowicz, Szulcówna, Cichoracka i Smoliński, którzy bardzo ładnie odegrali swe role.

Wymienić jeszcze należy piękne trio (skrzypce, fortepian i wiolonczela), wykonane przez uczniów p. dyr. Jaworskiego.

Piękny ten obchód, którego gospodarzem był p. Śpiewakowski, na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Rozbrojenie swoją a uzbrojenie znów swoją drogą.



Konferencja rozbrojeniowa ma się odbyć za 3 tygodnie. Zwiastunem tej konferencji jest — spuszczenie na wodę angielskiej łodzi podwodnej „Sturgeon“, wyposażonej w najnowsze zdobycze techniki wojennej i o fantastycznej, jak na łódź podwodną, pojemności. Dodać należy, że Anglja tam tego roku dopiero powiększyła swoją flotę wojenną o podobną łódź podwodną, która otrzymała nazwę „Mieczownik“. Jest to też nazwa znanej ryby morskiej, która ma pysk zakończony ostrą piłą.

Samobójstwo znanego w Bydgoszczy przemysłowca

Przyczyną samobójstwa zły stan interesów i kłopoty finansowe.

W nocy z poniedziałku na wtorek, **wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie znany przemysłowiec, dr. Jan Behring,** współwłaściciel fabryki obuwia w Bydgoszczy, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 27.

Denat dokonał samobójstwa w kantorze swej fabryki, przy ulicy św. Trójcy 34, do której przybył w nocy niespostrzeżony przez nikogo. Około godziny 0,30 stróż fabryczny słyszał strzał, lecz przypuszczał, że to ktoś na ulicy strzelał, dopiero rano, gdy żona denata, zaniepokojona nieobecnością męża w domu, przybyła do fabryki, wypadek został ujawniony. Oczom jej przedstawił się straszny widok: **w fotelu, w pozycji siedzącej, spoczywały martwe zwłoki jej męża z przestrzeloną skronią,** a z ust sączyła się jeszcze nie całkiem zastygła krew.

Zawezwany natychmiast lekarz, dr. Mayer, przybywszy na miejsce około godziny 9 rano, stwierdził już tylko śmierć, która mogła nastąpić przed 8 mniej więcej godzinami.

Przy zwłokach leżał browning małokalibrowy 6,35, systemu „Dreysa", z którego denat oddał do siebie śmiertelny strzał. Na biurku znaleziono list, pozostawiony przez zmarłego, adresowany do żony, w którym wyjaśnia powody, jakie go skłoniły do targnięcia się na życie.

W liście tym pisał nieboszczyk, że niemiał już siły do pracy i nie widział innej drogi wyjścia, a ponadto obawiał się następstw rozterki duchowej, w związku z upadkiem przedsiębiorstwa. List był pisany w języku niemieckim.

Firma Behring i Sp. zgłosiła dnia 10 grudnia ub. roku upadłość.

Fabryka obuwia Behringa i Ostrowskiego, spółki z ogr. odp., znaną była, jako jedna z większych fabryk w Bydgoszczy.

Zmarły liczył 37 lat życia.

Gwiazdka

Bydgoskiego Klubu Tenisowego.

(zk) Mamy w mieście naszem trzy poważne kluby tenisowe: „Bydgoski Klub Sportowy" — najliczniejszy, „Deutscher Tennis-Club" — najstarszy oraz „Bydgoski Klub Tenisowy" — najmłodszy a zarazem dobrze się rozwijający.

Ostatni z wymienionych klubów, wychodząc z założenia, że tylko zgodna współpraca oraz harmonijne współżycie członków ze sobą mogą przysporzyć klubowi nieocenione korzyści — urządził przed kilku dniami w górnej sali „Elysium" okazały obchód gwiazdkowy.

Słowo wstępne wygłosił zasłużony około rozwoju klubu prezes p. Grześkowiak, witając w komplecie przybyłych członków oraz licznych gości. Niemałe zdolności dobrego mówcy wykazał p. Brzeski, wygłaszając nader ciekawe przemówienie na temat znaczenia gwiazdki.

Nastąpiła dla mistrzów klubu chwila podniosła — rozdanie nagród, na które rzetelnie zasłużyły panie: Zielińska (I), Bejgerowska (II) i Winkelówna (III); panowie Zieliński (I), Figurski (II) i Guhl (III).

Podczas łamania się opłatkiem posypały się liczne życzenia dalszej pomyślności B. K. T. i sukcesów poszczególnych członków.

Podczas wspólnej kawy przybył gwiazdor (p. Sikorski), który obdarował członków praktycznemi podarkami (dlatego praktycznemi, że czasy są niezwykle ciężkie i luksusowe podarki przedewszystkiem dużo kosztują).

Na zakończenie tej pięknej uroczystości odbyły się tańce, które przeciągnęły się w wesołym nastroju do północy. Udały ten obchód gwiazdkowy na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników.

Zwolnienie i ograniczenie czasu pracy

robotników na terenie m. Bydgoszczy i obwodu bydgoskiego.

Zwolnienia i zwolnienia... Kiedyż nadejdzie chwila, że będziemy mogli pisać o uruchomieniu warsztatów pracy, o dymiących kominach fabryk, o stuku maszyn, o życiu i ruchu w przemyśle i o końcu bezrobocia. Niestety, obecnie nowych 173 zwolnionych robotników znowu powiększy kadry i tak już licznej rzeszy bezrobotnych. W ostatnich czasach w następujących fabrykach i przedsiębiorstwach dokonano zwolnień:

Rzeźnia Miejska, nie mając zatrudnienia dla 54 robotników, zwolniła z tej liczby 6 z powodu braku pracy. Obecnie zatrudnia 48 robotników.

Fabryka sygnałów kolejowych firmy Fiebrandt w Bydgoszczy, która zatrudniała dotychczas 418 robotników, zmuszoną była z powodu braku zbytu, zwolnić 34, pozostawiając w zatrudnieniu 384 robotników, którym daj Boże utrzymać się jak najdłużej w tej pracy.

Fabryki obuwia ledwie dyszą, a jedna z nich, firma „Standard" w Bydgoszczy, zwolniła już ostatnich swoich robotników, w liczbie 23 zawieszając wszelką pracę. Pusto tam teraz i głucho, jak na cmentarzysku.

Farbiarnia i pralnia chemiczna, firmy Wilhelm Kopp w Bydgoszczy, pozbyła się z powodu braku pracy 9 swoich robotników. Pracuje tam już tylko 34 osób. Zmniejszenie pracy i w tej gałęzi przemysłu, świadczy, jak ludzie ograniczają się dzisiaj w najważniejszych swoich potrzebach.

Fabryka dykt, firmy „Multiply" w Bydgoszczy, również z powodu braku pracy zwolniła 19 robotników; pozostałych 263 pracuje normalnie.

Przedsiębiorstwo centralnego ogrzewania oraz budowy wodociągów i kanalizacji, firmy Józef Piecek w Bydgoszczy, które w innych warunkach gospodarczych powinnoby być przeciążone pracą, wobec dzisiejszych potrzeb kulturalnych, obecnie dla braku pracy zmuszone było zwolnić 4 robotników, pozostawiając już tylko 10 w zatrudnieniu.

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy, ponownie zwolniła 3 robotników, z powodu braku pracy. Pracuje tam jeszcze 34 robotników.

Fabryka fortepianów, firmy Sommerfeld w Bydgoszczy, narzeka również na brak zbytu i z tego powodu zmuszoną była zwolnić 9 robotników. Nie dziwimy się wcale, że wobec tylu niezbędnych potrzeb, ludzie odmawiają sobie tak kulturalnej przyjemności, jak posiadanie fortepianu w domu. Firma zatrudnia jednak jeszcze 130 robotników.

Fabryka obuwia, firmy W. Weynerowski w Bydgoszczy, zatrudniająca do niedawna jeszcze dużą ilość pracowników, obecnie znowu z powodu braku pracy zwolniła 58 pozostawiając w zatrudnieniu już ostatnich 12 robotników.

Nakielska Fabryka Maszyn, w Nakle, z powodu braku zbytu zwolniła 3 robotników, a dla pozostałych 27 ograniczyła czas pracy do 6 dni w tygodniu, po 8 godzin dziennie.

Przyjęto do pracy:

Fabryka wyrobów metalowych firmy W. Millner w Bydgoszczy, przyjęła 3 robotników, zatrudniając obecnie 78.

Fabryka mebli, firmy Otto Pfefferkorn w Bydgoszczy przyjęła 14 robotników, zatrudniając ogółem 61.

Zarejestrowanych w m. Bydgoszczy jest obecnie **8.401** bezrobotnych fizycznych i 955 umysłowych.

Zacięta bójka 3-ch niewiast na ulicy.

W ubiegły poniedziałek, około godziny 2 popołudniu, ulica Gdańska, w pobliżu Placu Wolności, była widownią zaciętej bójki trzech niewiast, które w ten sposób załatwiały z sobą jakieś osobiste porachunki. Wojownicze niewiasty tłukły się po fryzurach nietylko pięściami, ale butelkami od piwa, w które jedna ze stron walczących zaopatrzyła się zawczasu, będąc widocznie przygotowaną na to spotkanie i bójkę.

Bójka ta wywołała wielkie zbiegowisko i interwencje policji, która położyła kres gorszącemu widowisku. Byly to jakieś mieszkanki podmiejskich okolic.

Roczne Walne Zebranie Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół"

odbędzie się **w czwartek** dnia 14 bm. o godz. 7.30 w „Strzelnicy".

Przybycie wszystkich członkiń bardzo pożądane. — Goście mile widziani.

Sokół żeński.

Dziś, środa ćwiczenia młodzieży oddziału II. w szkole wydziałowej, ul. Konarskiego.

Lekcja ping-pongowa o godz. 7-mej w sekretarjacie.

Znakomity skrzypek prof. W. Kochański w Bydgoszczy.

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 8-ej wieczór w auli gimnazjum im. Kopernika koncert znakomitego skrzypka p. Wacława Kochańskiego, profesora Akademji Muzycznej w Warszawie z udziałem zaszczytnie znanej pianistki p. Miry Pollheimowej. Ze względu na niezwykle wysoką wartość estetyczną koncertu, uważamy za stosowne zwrócić nań baczną uwagę wszystkim miłośnikom muzyki. Bilety nabywać można wcześniej w księgarni p. Idzikowskiego oraz w Żeńskiem Miejskiem Gimnazjum, ul. Staszica, w cenie od 2,— do 4,— zł; młodzież szkolna 1,—zł.

— Spółdzielnia „Dwór Szwajcarski" zawiadamia nas, że cenniki swoje wydrukowała w polskim i niemieckim języku i poleciła je rozdawać stosownie do narodowości klientów. Jeżeli zaszły pomyłki, to stało się to wbrew woli firmy na skutek przeoczenia roznosicielek.

— Dyrekcja Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej donosi zainteresowanym, że otwarcie kursów rzemieślniczych nastąpi w **czwartek, dnia 14 bm.** w gmachu tut. szkoły (ul. Chwytowo 16) o godz. **8 wieczorem.** Uprasza się o przybycie zainteresowanych osób miejscowego rzemiosła oraz zgłoszonych kandydatów.

Roczne zebrania towarzystw.

Powstańców i Wojaków placówki Wilczak - Okole.

Jedną z najżywotniejszych placówek Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w okręgu bydgoskim, jest Wilczak-Okole na czele której stoi p. Władysław Marciniak.

Aby zdać obrachunek z całorocznej swej działalności, zwołał zarząd swych członków na walne zebranie.

Na zebranie to przybyli członkowie z zarządu okręgu: pp. Uciechowski, Wolski i Kałamaja, dalej prezes placówki Bielawy p. Górnikiewicz i członek honorowy p. Kopydłowski.

Na wstępie uczczono pamięć ś. p. Karola Rzepeckiego i ś. p. Karczewskiego.

Marszałkiem walnego zebrania wybrano p. Uciechowskiego.

Po odczytaniu protokółu z zeszłego rocznego zebrania, zdali szczegółowe sprawozdania: prezes p. Marciniak, sekretarz p. Szczeciński, skarbnik p. Pomeżak komendant p. Stróżyk, referent oświatowy p. Witkowski, bibljotekarz p. Kaszak, statystyczne p. Sieroń, oraz gospodarz p. Grzybek.

Sprawozdanie z działalności **klubu sportowego „Brda"** zdał p. Jałoszyński, składając podziękowanie zarządowi oraz p. Kaszakowi za opiekę.

Ze sprawozdań wynika, że organizacja liczy czynnych członków 216 (honorowych 20, 56 oficerów, 68 podoficerów). Organizacja brała czynny udział (mimo odmowy pomocy władz wojskowych) w marszach, strzelaniu i mustrze, oraz uroczystościach narodowych i bratnich organizacyj.

Klub sportowy liczy 62 członków. Podzielony jest na drużyny.

Nad sprawozdaniami wyłoniła się rzeczowa dyskusja, która przyniosła całemu zarządowi zasłużoną pochwałę. Zebranie jednogłośnie udzieliło absolutorjum całemu zarządowi.

Do zarządu zostali wybrani pp.: Wł. Marciniak — prezes (ponownie), Woźniak — zast. prezesa, Szczeciński — sekr. (ponownie), Tomczak — skarbnik (ponownie), Ollewski — bibljotekarz, Witkowski — ref. ośw., Szatkowski — ref. org.

Komisję rewizyjną tworzą pp.: Kopydłowski, Pawlak Walenty i Talkowski. Sąd koleżeński pp. Sieroń i Krüger. Delegatami na zjazd okręgu zostali wybrani pp.: Wł. Marciniak, Stróżyk, Sieroń i Marciniak K.

Pan Kałamaja, nawołując do czynnej pracy nad wyszkoleniem wojskowem, zawiadomił członków, że okręg zakupił własne flowery i naboje, zaś ćwiczenia odbywać się będą tymczasowo w strzelnicy Bractwa Kurkowego. Strzelanie o nagrodę wędrowną odbędzie się 16 i 17 b. m. w lokalu p. Małeckiego przy 4-tej śluzie.

Związku Niższych Funkcjonarjuszy i Pracowników Państwowych R. P. Koło Bydgoszcz.

Dnia 5 bm. o godz. 20-ej zagaił prezes Hałas w lokalu zebrań przy ul. Toruńskiej roczne walne zebranie Zw. Niższych Funkcjonarjuszy i Prac. Państw. pochwaleniem Pana Boga poczem odczytał prezes porządek obrad, który został przez zgromadzonych przyjęty. Dalej odczytał druh sekretarz protokół z ostatniego walnego zebrania, który przyjęto bez zmian.

Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano jednogłośnie p. Kubińskiego, który powołał do pióra sekretarza i dwóch ławników.

Po sprawozdaniu starego zarządu z całorocznej działalności, i udzieleniu absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, a mianowicie na prezesa wybrano p. Wolnego, na zastępcę p. Kubińskiego, na sekretarza p. Górskiego, na zastępcę p. Felmera, na skarbnika p. Gabrycha (ponownie), na pomocnika p. Jakubowskiego. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Świekatowski (ponownie), Przybylski i Kalejte. Chorążym został p. Ginter, podchorążymi pp. Ber i Krzymiński. Ławnikami pp.: Jagielski i Przybylski.

Potem powołał przewodniczący nowo wybrany zarząd do swej czynności. Nowo wybrany prezes p. Wolny podziękował zgromadzonym za zaufanie, i zarazem prosił ich o współpracę.

Po wyczerpaniu porządku obrad solwował p. prezes zebranie słowami: Szczęść Boże dalszej pracy!

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

Zebranie członków i sympatyków **w sobotę** dnia 16-go bm. wieczorem o godz. 8-ej w sekretarjacie stronnictwa przy ul. Dworcowej (filja „Dziennika Bydgoskiego").

Referat o sytuacji polityczno-gospodarczej wygłosi red. Nowakowski.

*

Koło Chrześcijańskiej Demokracji JACHCICE.

Roczne walne zebranie odbędzie się **dnia 23 bm.** o godz. 18-tej w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów 73.

Referat wygłosi jeden z pp. redaktorów „Dziennika Bydgoskiego".

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

KORONOWO.

Walne zebranie filji Koronowo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się **dnia 17 stycznia rb.** o godz. 2-ej po południu w lokalu p. Golinikowej przy Rynku.

Referent przybędzie z Bydgoszczy.

O liczny udział członków uprasza

Zarząd.

KINO REWJA

Na ogólne żądanie publ. przedłużamy **środę i czwartek** najp. film świata pt.

Królowa Niewolników

(czyli 10 plag Egipskich)

przejście przez Morze Czerwone czyni na widzu nigdy nie zatarte wrażenie.

Dla młodzieży, wojska i bezrobotnych do godziny 6-tej bilety po 50 groszy.

Zapowiadamy na piątek 15-go premjerę **GARY COOPERA** w filmie produkcji 1932 p.t. **„WOJNA I MIŁOŚĆ"**

Na scenie wystąpi nowozaang. para znakomitych art. Warszawskich **p. Hryniewiczówna i Koziarski.** (768

Poszukiwanie spadkobierców

Następujący robotnicy polscy zmarli we Francji:

1. **Ncwakowski Jan,** syn Antoniego i Anny, ur. w 1889 r. w **Strudze,** zmarł dnia 21 marca 1929 r.

2. **Kotyk Jan** (Kobyle Piotr), syn Ignacego i Anny Korbk, ur. we wsi Buchylowa, zmarł dnia 2 września 1929 r.

3. **Paszta Józef,** syn Józefa i Ewy, ur. 3. 4. 1895 we wsi Krystopolska, zmarł dnia 15 sierpnia 1929 r. Przed wyjazdem do Francji **mieszkał w Osieku, pow. Wyrzysk.**

4. **Stempień Józef,** ur. 6. 2. 1898, syn Walentego i Apolonji, zmarł dnia 30 marca 1930 r.

Krewni wyżej wymienionych proszeni są o podanie swych nazwisk i adresów Urzędowi Emigracyjnemu w Warszawie, Królewska 23, w celu udowodnienia swego pokrewieństwa i **odbioru pewnych sum pieniężnych,** które pozostały po zmarłych i znajdują się w kasie państwowej.

—::—

— **Kursy Przysposobienia Kobiet dla Obrony Kraju.** W piątek dnia 15 stycznia b. r. o godz. 17-ej (5 po południu) w świetlicy Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, ul. Jagiellońska 15 II. p. pawilon centralny, rozpoczną się kursy: gospodarczy, administracyjny i pomocniczy w administracji wojskowej.

Kursy te odbywać się będą we wtorki i w piątki i trwać będą około trzech miesięcy. Po ukończeniu kursów słuchaczki otrzymają zaświadczenia. Kursy prowadzić będą fachowi wykładowcy.

Informacji udziela sekretarjat ul. Jagiellońska 15 II. p. pawilon centralny we wtorki od godz. 18—19-ej.

Wpisujcie się panie, aby stanąć w razie potrzeby przygotowane do obrony Państwa.

— **Bydgoska gazownia miejska** urządza w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 5 po poł. w sali pokazowej (budynek dyrekcji gazowni miejskiej od podwórza) bezpłatną prelekcję wraz z praktycznym pokazem racjonalnego i oszczędnego gotowania na gazie. Podczas pokazu rozlosowana będzie pomiędzy P. T. Publiczność bezpłatna premja w postaci żelazek do prasowania. O liczne przybycie uprasza dyrekcja.

— **W sprawie bezrobocia** odbyła się w dniu wczorajszym w ratuszu **konferencja prasowa,** w której m. in. wziął udział **ks. kanonik Szulc,** szczerze interesujący się wszystkiemi sprawami społecznemi. Stan bezrobocia jak i wysiłki magistratu i Komitetu Obywatelskiego nad załagodzeniem strasznych skutków przesilenia przedstawił w obszernym referacie p. wiceprezydent miasta **dr. Chmielarski.** Obszerne sprawozdanie podamy w niedzielnym numerze.

— **Otwarcie ślizgawki K. S. „Polonja".** W ub. wtorek nastąpiło otwarcie własnej ślizgawki K. S. „Polonja" u zbiegu ulic Hetmańskiej i Żółkiewskiego. Powstanie tej ślizgawki przypisać należy w dużej mierze wydatnej pomocy p. wiceprezydenta dr. Chmielarskiego, radcy Śpikowskiego i por. Matuszewskiego. Wszelkie mecze hokejowe, międzyklubowe i międzymiastowe odtąd odbywać się będą na wspomnianej ślizgawce.

— **Dancing „Pod Orłem"** urządza w sobotę dnia 16 bm. od godz. 17-tej Koło Przyjaciół Harcerstwa — hufców bydgoskich, mając na uwadze przysporzenie funduszów **na akcję obozów i kolonij letnich dla drużyn ubogich.** Wierzymy, że Szanowne Obywatelstwo naszego miasta poprze zamiary K. P. H. przez wzięcie udzału w dancingu, na który się zaprasza.

Napad zamaskowanych bandytów w Kcyni

Kcynia, 13. 1. Bezczelny napad bandycki miał miejsce w nocy z 10 na 11 bm. w Kcyni przy ul. Szewskiej nr. 1. W domu tym zamieszkuje **cieśla p. Wiktor Hemmerling z żoną i dzieckiem.** Hemmerling pracuje w Zakładach Solvay w Wapnie. Krytycznej nocy mąż znajdował się u pracy na przypadającej nań zmianie nocnej. Około godz. 3 nad ranem **weszło przez okno dwóch zamaskowanych bandytów** i, zbudziwszy ze snu przestraszoną Hemmerlingową z **rewolwerami wręku żądali wydania pieniędzy.**

Gdy schorzała i trzęsąca się od strachu Hemmerlingowa oświadczyła, że pieniędzy nie ma, **wyciągneli ją z łóżka i związali jej ręce i nogi, poczem zabrali się do przetrząśnięcia mieszkania.** Nie znalazłszy żadnego łupu ani pieniędzy, zbiegli w niewiadomym kierunku, pozostawiając ofiarę swojemu losowi.

Dopiero mąż przyjechawszy od pracy, **uwolnił nieszczęśliwą z okrutnego położenia.**

Policja Państwowa z st. przod. Schreiberem na czele prowadzi **energiczne śledztwo.**

— **Kradzież pończoch.** Biednemu woźnicy p. Kwiatkowskiemu skradziono w ub. wtorek o godz. 16,30 z woza w drodze z ul. Mostowej na dworzec główny 1 skrzynię zawierającą pończochy oraz trykotaże ogólnej wartości 240 zł. Osoby, mogące w tej sprawie udzielić jakichkolwiek informacyj proszone są o udzielenie informacji do kancelarji śledczej przy Policji Państwowej, ul. Jagiellońska, lub telefonicznie pod nr. 800.

— **Zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanego śp. Jana Maciaszka,** serdecznego przyjaciela i troskliwego opiekuna bibljoteki miejskiej, 10 złotych na bezrobotnych składa dr. Witold Bełza.

— **O lepsze oświetlenie ulicy Kościuszki.** Ulica ta nie leży na krańcach miasta i jest nie „byle jaka", obejmuje bowiem 60 numerów posesyj, zamieszkałych przez blisko 700 dusz. Położona jest w obrębie komisarjatu V. Interesanci, spieszący wieczorem na ulicę Kościuszki, z lękiem zawracają w połowie drogi, bojąc się jakiego napadu zza węgła domów. Trzeba bowiem wiedzieć, że ulica ta tonie w mroku. Cóż ty na to, „świetny" magistracie?

— **Nagłe zasłabnięcie.** Dnia 11 bm. o godzinie 21,30 zasłabł nagle na ulicy Mostowej jakiś człowiek, którego na polecenie lekarza pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala miejskiego. Chorym okazał się Andrzej Walczak, zamieszkały przy ul. Podwale 3.

— **Zabawa karnawałowa Zw. Czeladzi Rzeźnickiej.** W sobotę, 16 bm. Związek Czeladzi Rzeźnickiej urządza piękną zabawę karnawałową w sali Resursy Kupieckiej. Moc niespodzianek. Początek o godz. 19.

Toruńska akademja jubileuszowa na cześć ks. biskupa Bandurskiego.

Toruń. (PAT) Dn. 12 bm. odbyła się w auli gimnazjum im. Kopernika w Toruniu akademja jubileuszowa ku czci J. E. ks. biskupa Wł. Bandurskiego, zorganizowana staraniem związku obywatelskiej pracy kobiet.

Samobójstwo znanego przemysłowca lwowskiego.

Popełnił samobójstwo znany we Lwowie przemysłowiec **Leon Rohatyn.** Stwierdzono silne zatrucie weronalem. Po przewiezieniu do szpitala Rohatyn zmarł. Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Jeszcze nadzieja ocalenia dwóch osób.

Katowice, 12. 1. (PAT) Jak donoszą z Bytomia prace **brygady ratowniczej** na kopalni Karsten—Zentrum nie ustają. Za popomocą specjalnego aparatu geofonicznego, sprowadzonego ze stacji sejsmicznej w Raciborzu, posuwając się naprzód, brygada ratownicza **słyszy wciąż szmery w skałach,** pochodzące najprawdopodobniej od zasypanych górników. Zdaniem władz górniczych z pośród zasypanych pozostają przy życiu **najwyżej dwie osoby.**

Sukces boksera polskiego w Ameryce.

Nowy Jork. Bokser polski **Edward Ran** w drugiej rundzie pokonał knock-outem znanego boksera Mc. Namara.

Śmiertelna jazda.

Na szosie pomiędzy Pszczyną i Goczałkowicami wydarzyła się katastrofa samochodowa. Auto, w którym jechał hr. Thun-Hohenstein z Kończyc i emerytowany **pułkownik Franciszek Adamowicz,** na zakręcie, pod Pszczyną, wskutek mgły wpadło na wóz. W wyniku zderzenia płk. Adamowicz uderzony dyszlem w czoło, doznał pęknięcia czaszki, **ponosząc śmierć na miejscu.** Hr. Thun-Hohenstein i szofer odnieśli lekkie rany.

—::—

Stan pogody.

Chmurno i mglisto. Temperatura bez większych zmian, nocą przymrozki, dniem 1 do 3 stopni poniżej zera. Słabe wiatry południowe. W górach pogoda słoneczna.

Z ruchu towarzystw.

Baczność, Czyżkówko! Roczne walne zebranie Kat. Tow. Robotników Polskich w Czyżkówku odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godzinie 17 w sali p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej nr. 159. Zaprasza się przedstawicieli bratnich towarzystw. Członkowie okażą się legitymacją towarzystwa. O liczny udział członków i gości prosi zarząd.

Baczność, elektrotechnicy! W dniu 14 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie kursów dla elektromonterów w szkole dokształcającej przy ul. Chwytowo, na które wszystkich elektromonterów zapraszamy.

Tow. Miłośników Akwarjów i Terarjów „Scalare" w Bydgoszczy. Plenarne zebranie w piątek, 15 bm. o godzinie 20 w restauracji „Pod Lwem", ul. Marszałka Focha.

Tow. gimn. „Sokół" II. Jachcice. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. 16 w lokalu p. Orczykowskiego przy ul. Saperów 75. W razie braku kompletu odbędzie się zebranie godzinę później bez względu na ilość obecnych i będzie prawomocne do uchwał. Prosimy o uregulowanie składek członkowskich; zalegającym nie udziela się głosu. Bratnie towarzystwa oraz goście mile widziane.

Zw. Tow. Pomocników Fryzjerskich - filja Bydgoszcz. Roczne walne zebranie dziś, 13 bm. o godz. 20 u p. Mellera, Pl. Piastowski 1. Prosi się o przybycie wszystkich kolegów.

Zw. Młodych Drogerzystów. Zebranie komisji 10-cio lecia w czwartek o godz. 20 przy ul. Grunwaldzkiej 43.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz-Bielawy-Skrzetusko. Roczne walne zebranie w piątek, 15 bm. o godz. 19 w lokalu rzeźni miejskiej. Obecność wszystkich konieczna.

Tow. Filatelistów zawiadamia swych członków i sympatyków, że dziś, 13 bm. o godz. 19,30 odbędzie się plenarne zebranie w lokalu przy ul. 3 Maja 24. Goście mile widziani.

Bydgoski Chór Męski. Bal karnawałowy w sobotę, 16 bm. o godz. 20 w sali p. Wicherta. Czysty zysk przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe.

S. M. P. „Promyk". Zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów dziś o godz. 19.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne dnia 13. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad ważne sprawy walnego zebrania i balu. Członków uprasza się o podawanie adresów gości celem wysłania zaproszeń na bal.

Związek Kawalerzystów Rezerwy i broni jezdnej. Walne zebranie odbędzie się 15. bm. o godz. 18,30 u p. Sikorskiego przy ul. Grunwaldzkiej 1. O liczny udział uprasza się.

Sokół V. Roczne walne zebranie dnia 21. bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Małeckiego przy 4 śluzie. Obecność członków konieczna.

Związek Młodych Drogerzystów. Z okazji uroczystości 10-lecia Związku, która odbędzie się w dniu 2 lutego br., prosimy członków o łaskawe podawanie adresów gości do kolegi prezesa Wichłacza, Drogerja „Sanitas" ul. Śniadeckich 42.

Związek Kawalerzystów Rezerwy i Broni Jezdnej. Walne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 18,30 u p. Sikorskiego przy ul. Grunwaldzkiej 1. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Oddział kolarzy Sokoła V. Roczne walne zebranie odbędzie się w czwartek, 14 bm. o godzinie 19,30 w lokalu p. Małeckiego. Uprasza się o jak najliczniejszy udział członków.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę odbędzie swe walne zebranie w niedzielę, 17 bm. o godz. 14 w szkole św. Jana. O liczny udział prosi zarząd.

Konferencja Panów św. Wincentego a Paulo przy farze. Miesięczne zebranie dziś, 13 bm. o godz. 7,30 wieczorem w salce Domu Katolickiego przy farze. Przyjaciele dzieła miłosierdzia mile widziani. Zebranie zaszczyci swą obecnością ks. kanonik Schulz.

Konferencja męska św. Wincentego a Paulo przy parafji świętej Trójcy. Zebranie miesięczne w środę, dnia 13. bm. o godzinie 7,30 wiecz. w salce parafjalnej. Wykład wygłosi ks prof. Handke. Wszystkich członków czynnych i wspierających serdecznie się zaprasza.

Bank Polski płacił w dniu 13 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funty szterlingów	29,95
franki szwajcarskie	173,42
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	209,25
guldeny gdańskie	173,07
liry włoskie	45,07

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 12. 1. 1932 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	068—076
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	056—066
Mięsiste tuczone starsze	044—050
Miernie odżywione	034—042
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	058—064
Tuczone mięsiste	052—056
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	042—050
Miernie odżywione	034—040
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	066—072
Tuczone mięsiste	060—064
Nietuczone, dobrze odżywione	036—044
Miernie odżywione	026—030
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	066—074
Tuczone mięsiste	058—064
Nietuczone, dobrze odżywione	046—054
Miernie odżywione	034—042
Młodzież:	
Dobrze odżywione	034—042
Miernie odżywione	028—032
Cielęta:	
b) najprzedniej. cielęta tuczne	070—074
Tuczone cielęta	060—068
Dobrze odżywione	050—058
Miernie odżywione	040—048
Owce:	
Tuczne starsze skopy i maciorki	000—000
Swinie:	
a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	090—094
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	086—088
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	080—084
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	070—078
e) maciory i późne kastraty	074—080
Świnie bekonowe	070—076

Stan wody w Wiśle w dniu 13 bm.: Zawichost 1,96; Warszawa 3,06; Płock 2,46; Toruń 2,55; Fordon 2,48; Chełmno 2,33; Grudziądz 2,57; Korzeniewo 2,87; Piekło 2,16; Tczew 2,24; Einlage 2,73; Schievenhorst 2,80.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera wielkiego sensacyjnego filmu morskiego p. t. **„Sygnał wśród burz"** („S. O. S.") oraz wesoły podwójny nadprogram.

KRISTAL wyświetla w dalszym ciągu swoje wielkie dzieło dźwiękowe na tle egzotycznem p. t. **„Maradu".** Naturalne zdjęcia fauny i flory wysp malajskich. Walki z dzikiemi bestjami, wybuch wulkanu, człowiek rzucony na pożarcie krokodylom — są to sceny mrożące krew w żyłach. Prócz tego nadprogram. Przedstawienia codziennie o godz. 5, 7 i 9.

NOWOŚCI i MARYSIEŃKA. Dziś poraz ostatni piękny pod każdym względem film p. t. **„10-ciu z Pawiaka"** z udziałem najwybitniejszych sił scenicznych: Węgrzyna, Samborskiego, Batyckiej, Brodzisza i wielu innych, którzy tworzą koncertową całość. Oprócz normalnych wieczorowych przedstawień dla dorosłych dziś w ostatnim dniu dane będzie przedstawienie dla młodzieży szkolnej w **„Marysieńce"** o godzinie 3,30 i w **„Nowości"** o godz. 4 po poł. Ceny miejsc dla młodzieży niskie.

REWJA. Wobec niezwykłego powodzenia obecnego programu, w którym zarówno film na tle biblijnem p t. **„Królowa niewolników"** jak i rewja pod kierunkiem T. Wołowskiego zachwycają widzów, dyrekcja postanowiła umożliwić widzenie go wszystkim, którzy jeszcze obejrzeć nie zdążyli i pozostawia go na afiszu do czwartku włącznie. Zapowiedziana już premjera odbędzie się zatem dopiero w piątek, dnia 16 bm. Weźmie w niej także udział doskonała para artystów warszawskich pp. Rena Hryniewiczówna i E. Koziarski. Przedstawienia rozpoczynają się o godz. 5,30. Ostatnie przedstawienie rozpoczyna się o godz. 9,15 rewją.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 14 STYCZNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,15: „Co dają związki hodowlane?" 12,35: Koncert szkolny z filharmonji warsz. 14,45: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,50: Program dla dzieci młodszych. 16,20: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16,40: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,10: „Dlaczego lubię Rumunję?" 17,35: Koncert kameralny z Wilna. 19,15: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,35: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00: Feljeton. 20,15—20,30: Koncert europejski (transmisja z Belgradu, Lublany i Zagrzebia). 22,00: Feljeton. 22,30: Muzyka taneczna.

W Mandżurji bez zmian.

Londyn. 12. 1. Dziś odbyło się posiedzenie rządu japońskiego, na którym premjer Inukai przedstawił sprawozdanie o nocie rządu St. Zjedn. i odpowiedzi Japonji na tę notę.

Minister wojny Araki i szef sztabu generalnego gen. Kanaja przedstawili wyczerpująco sytuację w Mandżurji.

Rząd powziął uchwałę, **iż w obecnej chwili nie może być mowy o przerwaniu operacyj wojennych w Mandżurji.**

Londyn, 12. 1. Odpowiedź rządu japońskiego na notę St. Zjedn. w głównych zarysach zawiera następujące tezy.

Japonja chce, aby konflikt w sprawie Mandżurji był załatwiony i kieruje się przytem następującemi zasadami: a) **nie mogą być zastosowane żadne środki, które stoją w sprzeczności z paktem Kelloga,** b) **rząd japoński nie zamierza zawierać z Chinami żadnego nowego układu w sprawie Mandżurji.**

Japonja żąda, aby Chiny powstrzymały ruch przeciwjapoński w Chinach i aby rząd chiński uznał solennie **moc obowiązującą traktatów chińsko-japońskich** i aby wykonywał postanowienia tych traktatów.

Ryga, 12. 1. Według doniesień sowieckich, **wojska japońskie przygotowują się do zajęcia Charbina.**

Sztab armji japońskiej w Mandżurji wydał rozkaz **koncentracji oddziałów na południe od miasta.** Prawdopodobnie **Charbin zajęty będzie bez walki,** ponieważ władzę w mieście sprawuje rząd, który **życzliwie odnosi się do Japończyków.**

Tokjo, 12. 1. Pociąg pancerny japoński jadący na odsiecz kompanji zaatakowanej wczoraj wieczorem w Hsin-Min-Tun **wykolei się w pobliżu tego miasta, skutkiem zniszczenia toru przez bandytów.** Obecnie Japończycy są panami sytuacji w Hsin-Min-Tun.

Z pośród kompanji japońskiej zaatakowanej wczoraj wieczorem w Hsin-Min-Tun przez bandytów chińskich **zabitych zostało 4 oficerów i 30 żołnierzy.** Z kompanji japońskiej, która strzegła elektrowni w Pa-Tao-Hao, **pozostało po wysadzeniu jej przez bandytów tylko 10 ludzi.**

Włamania i kradzieże.

P. Feliks Gwizdalski, zamieszkały w Bydgoszczy, przy Wełnianym Rynku 3, wiedząc, jak niebezpieczną rzeczą jest pozostawiać na wozie bez dozoru jakiekolwiek przedmioty, skrzętnie usunął ze swego woza wszystko, coby mogło wniecić apetyt złodzieja i pozostawiwszy wóz na ulicy Podwale, sam poszedł za interesami. Przyszli złodzieje i zbadawszy dokładnie, że na wozie nie znajduje się nic godnego ich złodziejskiej ręki ściągnęli z konia uzdę wraz z lejcami i ulotnili się.

Pan G. po tej szkodzie, nabrał doświadczenia, że przed złodziejami nic się nie uchroni.

W nocy zakradli się na podwórze firmy Hartwig, przy ulicy Dworcowej 54, jacyś niewyśledzeni złodzieje i skradli oponę zapasową wraz z kołem od samochodu ciężarowego, wartości 700 zł.

Panu Feliksowi Pająkowi, zamieszkałemu przy ulicy Koszaka 85 nieznany złodziej skradł kozę i trzy króliki.

Na szkodę firmy Maks Hertzke, przy ul. Gdańskiej, skradł jakiś złodziej skrzynię cytryn ze spichrza, znajdującego się przy ulicy Gdańskiej 76.

Do zamkniętej komórki w domu, przy ulicy Długiej 3, włamał się jakiś „sportowiec" i skradł rower męski, wartości 150 zł.

Dnia 11 bm. między godziną 18 a 19 podczas nieobecności domowników jacyś niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali sę za pomocą wyduszenia szyby w oknie do mieszkania p. Hillera Fryca przy ulicy Sieradzkiej 3 i skradli buciki, zegar i inne przedmioty, wartości kilkudziesięciu złotych.

Dnia 11 bm. około godziny 17,30 nieznani sprawcy skradli z woza firmy Andreas, rozwożącego towary kolonjalne, a stojącego przy ul. Gdańskiej, 5 kg. kawy na szkodę firmy.

—:—

— **Z kursów szoferskich Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju.** Kończy się pierwszy kurs szoferski dla pań, zorganizowany przez P. K. do O. K., a prowadzony bezinteresownie przez p. inż. Kochańskiego.

Wyniki pracy na kursie są bardzo dobre. Słuchaczki dziękują p. inż. Kochańskiemu za jego pracę i poświęcenie.

Wkrótce zacznie się drugi kurs, na który wpisy przyjmuje sekretarjat P. K. do O. K., ul. Jagiellońska 15 II. p. pawil. Centralny we wtorki od godz. 18—19-ej.

—:—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

A. K., Tczew. Prosimy o jasne sformułowanie pytania, mianowicie, w którym banku ulokowała Pani pieniądze, w którym roku, ile i jakie. Z pytania Pani wcale nie wynika, o co Pani chodzi.

G., Żnin. Należy się postarać o zaświadczenie, że Pan jest uprawnionym do odbioru pożyczek spadkobiercą zmarłego, i uwierzytelniony odpis tego zaświadczenia skierować do Państwowego Urzędu Pożyczek Państwowych z prośbą o przekazanie Panu skonwertowanych pożyczek zmarłego.

Do Grudziądza. Dr. Michałek wyprowadził się z Bydgoszczy przed 3 laty do Poznania. Bliższego adresu nie znamy.

J. B., Łabiszyn. Nie znając dokładnie stanu prawnego, trudno Panu odpowiedzieć szczegółowo. Faktem jest, że wierzyciel niemiecki po dniu 31. XII. ub. r. ma prawo żądać spłaty hipoteki. Gdyby aktu notarjalnego, ustalającego wyższą waloryzację, nie było, mógłby Pan zapłacić 15% sumy, uzyskanej z odpowiedniego przeliczenia. Podstawą przeliczenia jest wartość marki niemieckiej w stosunku do złotego w roku zaciągnięcia długu hipotecznego. Najlepiej byłoby, gdyby Pan przedstawił odnośne dokumenty osobiście w redakcji w godzinach urzędowych (11—12 i 5—6).

Sz. St. Wniosek o przyznanie obywatelstwa winien Pan skierować do starostwa. O ile pochodzenie polskie Pana jest niewątpliwe, wydalenie z granic Polski nie grozi.

P. C. w Bydgoszczy. Zakład fotograficzny „Fotozof", robiący konkurencję polskim fotografom, jest własnością niejakiego Nachmana Gąbińskiego. Wystawiona w oknie choinka, to brzydki żydowski trick reklamowy. — Juljusz Meinl skład kawy, jest firmą chrześcijańską. Czy reprezentanci warszawscy są żydami, nie wiemy.

SKUTECZNY ŚRODEK.



— Pani jest niewzruszona. Na co serduszko pani wogóle, reaguje?
— Na brylanty i perły.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Sprawy
handlowe, sądowe, podatkowe, akcyzowe, hipoteczne, spadkowe i administracyjne załatwia fachowo W. Kapturkiewicz. Marsz. Focha 17. (716

Bilanse
księgi handlowe, sprawy podatkowe, sądowe, wszelkie wnioski najtaniej najsumiennej: Bydgoszcz, Długa 16, nowy numer, I. piętro. (430

Książkę
jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny, poleca Księgarnia Bydgoszcz, Śniadeckich 46. Złoty 50 przesyłać znaczkami lub P. K. O. 1825. (408

Meble!
Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Swetry
pullowery oraz bieliznę trykotową poleca pracownia trykotów Bukowskiej, Moniuszki 9. (22411

SPRZEDAŻE

Sprzedam
gospodarstwo 20 ha. ziemia częściowo pszenna, częściowo łąka, żywy i martwy inwentarz kompletny. Cena według ugody. Zdatny do płacenia zgł się: Müller, Leszyce, poczta i stacja Nowawieś-Wielka pow. Bydgoszcz.

Drogerję
kolonjalkę dobrze prosperującą bez konkurencji z mieszkaniem sprzedam zaraz, czynsz niski, kapitał do 5.000 zł, województwo Poznańskie. Oferty dla „D. M." do filji Dziennika. (F229

Gospodarstwa
260 mórg, łąka, zabudowanie gospodarcze, inwentarz, cena 36 000 zł, zaliczki 12 000 zł. 40 mórg oberża, 7 pokoi, inwentarz, cena 7000 zł, zaliczki 3 000 zł. Na odpowiedź znaczek dołączyć. Zgł przyjmuje Stanisław Jasnoch, Chojnice, ulica Dworcowa 60. (736

Dwa
domy piętrowe śródmieście, dochód 7 500, cena 50000. wpłata 15000. Biuro „Emeryt", Marsz. Focha 10. (655

Dom
II piętr. z składem kolonjalnym w Bydgoszczy sprzedam z powodu choroby. Of. do filji pod „F. S." (F383

Sprzedam
dom za 85.000, dochód 17.000, ewentualnie połowę. Of. filja Dz. „Właściciel". (F393

Place (579
budowlane na sprzedaż. Szubińska 21, gospodarz.

Trzypiętrowy
centrum, dwa wolne mieszkania, dochód 12 000. cena 90 000. „Emeryt", Marszałka Focha 10. (656

Sprzedam
dom za 105 000. Adres w Dzienniku. (F382

Domek
mórg ogrodu sprzedam 12 000, wpłata 7 000. Sokoła 16. (760

Piekarnia (F395
na sprzedaż w Bydgoszczy z urządzeniem za 3000 zł. Pod „333" filja Dzien

Kawiarnię (F402
dobrze urządzoną sprzedam 2500. Jagiellońska 7.

Hipoteki
2 700 zł korzystnie sprzeda „Agrarja", Bydgoszcz, Długa 68. (743

Pokoje (745
eleganckie, używanie kuchni. Plac Poznański 2/4.

2 konie
wyjazdowe, wielk. 1,72 do 1,77, poszukiwane. Oferty z podaniem wieku pod „O. 2" do Dz. Bydg. (675

Kuchnie
lazerowane i malowane po cenach fabrycznych sprzedaje ul. Długa 61. II ptr. m. 6. (723

Za bezcen
sprzedam eleg. stylowy pokój męski. Wachowicz, Pomorska 15. (717

Szewski (F429
warsztat z narzędziami tanio na sprzedaż. Pomorska 14 w podwórzu.

Mam
na sprzedaż 2 pasy zapędowe dług. 20 mtr., szerokości 25 cm., grubości 5 i 6 mm. w bardzo dobrym stanie i bardzo przystępnej cenie. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Zapęd". (756

Sprzedam
wannę używaną. Gdańska 60, III ptr. (F397

KUPNA

Szukam (730
kupna, dzierżawy domów gospodarstw i składy. Sokołowski, Śniadeckich 52.

Wózek (F352
dziecięcy sportowy, mało używany, kupię. Of. filja Dz. Bydg. pod „Wózek".

Kupuję (727
za gotówkę używane łóżka, szafy i kuchnie. Masłowska, Grunwaldzka 45.

LEKCJE

Szóstoklasista
udzieli korepetycji w zakresie 4 klas gimn. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Korepetytor". (24831

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania, przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu, również urządzam tanio kurs niemieckiego i polskiego języka, godzina 1 zł; przygotowuję także do gimnazjum. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

POSADY WOLNE

Elew (620
aptekarski zgłosi się zaraz. Zgł. pod „Maturzysta".

Rutynowane
panny parkietowe mogą się zaraz zgłosić. Of. z fotografją przesłać pod „Rutynowane" do Dzien. Bydg. (699

Czeladnika
stolarskiego na olszowe rzeczy zaraz poszukuje. Zgłosz. Retzlaff, ul. Ugory 20. (762

Potrzebna
dziewczyna do pomywania Herm. Frankego 7, „Bydgoszczanka". (F428

Młodsza
służąca potrzebna zaraz. Chwytowo 6, m. 8. (738

Potrzebna (F386
kucharka umiejąca dobrze gotować, długie dobre świadectwa. Gdańska 63, m. 9, od 1-ej do 3-ej.

Uczennica
do składu rzeźnickiego potrzebna zaraz. Zgłosz. z dołączeniem świadectwa szkolnego i świadectwa moralności nadesłać pod adr.: J. Szczepański mistrz rzeźnicki, Swiecie n/Wisłą Pomorze, ul. Mickiewicza nr. 14. (618

Przyjmę
piętnastoletnią dziewczynkę do posług domowych. Śniadeckich 15, II. (F400

Służąca (F399
do wszystkiego zaraz. Świętojańska 21, m. 8.

Ucznia (F388
przyjmie Rybka, mistrz krawiecki, Hetmańska 27.

Służąca
do wszelkich prac domowych z praniem zaraz potrzebna. Zgł. Ks. Markwarta 7. (F384

Prasowaczka
(kołnierzyczarka) zawodowa z dłuższą praktyką potrzebna. Praca stała. Adres w filji Dzien. (F403

POSADY POSZUKUJĄ

Kucharka
dochodząca i do wszystkich prac domowych, z dobremi świadectwami poleca się. Kantorska, Sienkiewicza 23, podwórze lewo. (660

Książkowa
kasjerka z kilkulet. praktyką, z dobremi poleceniami, obeznana dokładnie z książkowością podwójną amerykańską i z książkowością przebitkową, zna wszelkie prace biurowe oraz pisanie na maszynie szuka posady zaraz względnie później. Łask. zgłosz. proszę skierować do adm. Dz. Bydg. pod „Książkowa-kasjerka". (670

Szofer
kołodziej wykonuje także wszelkie prace ślusarskie szuka zajęcia, własne narzędzia. Oferty Dzien. pod „Samodzielny 42". (343

Szukam (645
posady jako zarządczyni gosp. na wieś lub do miasta najchętniej u wdowca z dziećmi, którym dobrą matkę zastąpię Mam dużą praktykę w wszystkich pracach, obecnie pracuję samodzielnie 7 lat na większym majątku lecz chcę posadę zmienić. Łaskawe of. do Dz. Bydg. filja Toruń pod „K. M.".

Szofer (712
mechanik samotny poszukuje posady, na żądanie mogę stawić kaucję. E. Wern, ul. Toruńska 10.

Trio
damskie ze śpiewem wolne. Of. pod „A. P. 325" poste-restante Bojanowo (Pozn.) (736

Magister
literatury, b. nauczyciel poszukuje kondycji na wyjazd lub na miejscu, wzamian za warunki egzystencji. Łask. zgłosz. sub „Polonista" do filji Dzien. Bydg. (724

Wdowa
34 lat, samotna poszukuje posady do wszelkich prac domowych, miejscowość obojętna. Oferty do agentury Dzien. Nakło. (F404

MIESZKANIA

Poszukuję
2 lub 3 pokoje z kuchnią, słoneczne, pół roku zgóry, w okolicach Pomorskiej. Oferty Pomorska 11, skład. (F391

3-4 pokojowe
mieszkanie, wygodne, możliwie I ptr. potrzebne od 1. II dla małżeństwa bezdzietnego. Oferty do filji Dzien. „1. II.". (F389

Mieszkanie (440
trzy pokoje z kuchnią do wynajęcia. Toruńska 69.

3 pokoje (720
i kuchnia oraz jeden pokój i kuchnia za zwrotem remontu wydzierżawię. Jasna 25, Jakubowski.

Pokój
z kuchnią do wynajęcia. Nowodworska 36, gospodarz. (719

Mieszkanie
3-4 pokoj. za miesięczn. czynszem, w pobliżu Pl. Poznańskiego lub Wełnianego Rynku wynajmę od gospodarza. Of. do Dzien. Bydg. pod „S. T.". (744

POKOJE

Pokój
Dworcowa 25, I p. pr. (F349

Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia dla 2 panów. Gamma 4, m. 2. (27160

Pokój (721
Marcinkowskiego 3, m. 7.

Pokój (722
umebl. z kuchnią dla małżeństwa. Krakowska 5.

Mały
pokoik tanio, ewentualnie z obiadami. Chrobrego 16, m. 4. (F4[illegible]1

Pokój
umebl. używanie kuchni. Król. Jadwigi 13, Regulski. (F405

Pokój
umebl. tanio. Ossolińskich 6, m. 9. (761

Pokój
umebl., centr. ogrzewanie światło. Paderewskiego 10 m. 7. (F427

Niekrępujący (746
pokój. Wileńska 7 — 4.

Pokój
umebl. z używaniem kuchni wydzierżawię. Adres Dz. Bydg. (732

2 pokoje
dobrze umebl., używanie kuchni, światło elektr., do wynajęcia. Urocza 1, parter prawo. (F392

Pokój (F394
umebl. ewent na 2 osoby, używalność kuchni, osobne wejście, elektr., łazienka. Gdańska 91, m. 7.

Elegancki
pokój telefon. Świętojańska 13, I ptr. (F396

Umeblowany
pokój, kuchnia od 15. Kujawska 110. (F387

RÓŻNE

Henryku!!! (715
Przyjaciółki zazdroszczą mi pięknego lornionu, który kupiłeś u Zakaszewskiego Gdańska 9. Dziś o 7. Twoja wdzięczna Mary.

Udziałowcy (F381
Do tworzącego się Towarzystwa z o. p., z oddziałami przemysłowemi włącznie rolnictwem potrzebni z gotówką 2-5.000 zł do współpracy w swym zawodzie, książkowy(a), technik budowlany, rolnik stolarz, ślusarz, szoferzy (bez narzędzi), ogrodnik-szofer samotni wzgl. żonaci z małą rodziną, dogodne dla poratowania zdrowia bo majątek ziemski. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Udziałowiec".

Ciężarówka
każdej chwili do dyspozycji. Tel. 1776. (747

Mietek
wyjeżdżałam, będę piątek piąta, Jadzieńka. (F398

Putyfara
dziękuję, czekam, pisać listem poleconym gdzie poprzednio. (F406

MATRYMONJALNE

Świat
Współczesny, Redakcja Warszawa, Chłodna 40 nawiązuje dyskretnie kontakt między pragnącemi wstąpić w związki małżeńskie. Żądajcie bezpłatnych wyjaśnień. (76

†

W dniu 10 stycznia 1932 roku zmarł

były Prezes i członek naszej Rady Nadzorczej ś. p.

Adwokat Jan Maciaszek

W Zmarłym straciliśmy wielce zasłużonego Doradcę o niespożytej energji, głębokiej wiedzy i twórczej inicjatywie.

Rada Nadzorcza i Zarząd
Lloydu Bydgoskiego.

725

---

†

W poniedziałek, o godz. 9.30 zasnęła w Bogu opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa matka, kochana teściowa, siostra, bratowa, ciotka i babcia ś. p.

Józefa Perlik
z domu Prusak

w 71 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni **Dzieci i rodzina.**

Bydgoszcz, dnia 12. I. 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 3-ciej z kaplicy nowego cmentarza.

Msza św. odbędzie się w piątek, o godz. 7.45 w kościele Św. Trójcy. (718

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, szczególnie ks. Degórskiemu i ks. prof. Hoffmannowi oraz Kat. Tow. Rob. parafji N. Serca P. Jezusa za okazane szczere współczucie, ofiarowane wieńce i liczny udział w pogrzebie

ś. p. Bernarda Adriana

składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać!

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 12 stycznia 1932 r. (735

Za oznaki okazanego mi współczucia i wzięcie licznego udziału w pogrzebie

ś. p. Tadeusza Dzierżyńskiego

drogiego mi męża, składam na tej drodze

podziękowanie

Jego Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym, jak również JWP. Dr. Janowi Królowi za niezmordowaną i troskliwą opiekę nad Nim, mimo beznadziejnego stanu, w jakim Go do Jego lecznicy przywieziono.

(F-390 **Marja Dzierżyńska z synem.**

KLEPSYDRY wykonuje szybko i tanio **DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.** Bydgoszcz, ul. Poznańska 12/14.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 14 I. 32 r. o godz. 10-tej sprzedawać się będzie przy **ul. Promenada nr. 2-4** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

samochód osobowy marki „Chevrolet“

Samochód ten można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 13 stycznia 1932 r.

776) **Magistrat — Oddział Egzekucyjny.**

LICYTACJA.

W piątek, 15 I. 32 r. o godz. 11-tej sprzedawać będę przy ul. **Gdańskiej 131** st. nr. **(f-ma Herzke)** za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

4 futra męskie, 2 kołnierze futrzane, koc futrzany, nakrycie futrzane na nogi (766

Maks Cichon, licytator i taksator, Bydgoszcz, Podwale nr. 3, tel. 936

Ciąg dalszy

licytacji towarów krótkich i łokciowych

przy ulicy **Śniadeckich u spedytora Rawe.**

W czwartek, dnia 14 bm. o godz. 10 przed poł sprzedawać będę z powodu likwidacji następujące towary:

większą ilość pończoch damskich, sportowych i dziecięcych, skarpetki, trykotaże, szelki krawaty, kołnierzyki, koszule damskie, męskie i dziecięce, hafty, koronki, firany, płótna, podszewki, inlety i wiele innych rzeczy.

Michał Piechowiak. (758

publ. ust. i zaprzysiężony licytator i rzeczoznawca sąd.

Wielka wystawa artystycznych robót ręcznych

778) (Filet) i Kilimkarskich

w sali Resursy Kupieckiej

przy ulicy Jagiellońskiej.

Okazyjna sprzedaż eksponatów za gotówkę i na raty. — Otwarta od godziny 9 rano do 20 wiecz.

Jeszcze tylko **dziś 13 i jutro 14 bm.** Wstęp wolny.

Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet, oddział w Kołomyji.

Każda oszczędna gospodyni kupuje tylko

czekolady „Lukullus“

ponieważ są dobre, smaczne i tanie.

Jako nadzwyczaj korzystne polecamy:

czekoladę	**Deserową**	100	gr. tabliczka	**0.75** zł
„	**Domowa**	100	„ „	**0,70** „
„	„	200	„ „	**1,25** „
„	„	500	„ „	**2,80** „
„	**Blok**	80	„ „	**0,40** „
„	**Blok**	250	„ „	**1,20** „
„	**Mleczna**	100	„ „	**0,90** „
„	**Orzechową**	200	„ „	**1,50** „
„	**Mokka**	100	„ „	**1,20** „
„	**Gorzką**	100	„ „	**1,30** „

Próbki we wszystkich interesach gratis.

Dziennie świeży konfekt po różnych cenach.

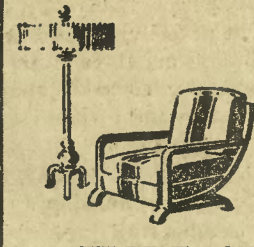
Odsprzedający otrzymują wysoki rabat.

LUKULLUS

fabryka cukrów i czekolady

Bydgoszcz, ulica Poznańska 16, telefon 16-70.

FILJE: Poznań, Inowrocław, Chełmno, Grudziądz, Chojnice, Starogard, Tczew i Gdynia. (565



MEBLE

NAJKORZYSTNIEJ KUPUJE SIĘ W FIRMIE

HECHLIŃSKI

BYDGOSZCZ
UL. PODGÓRNA 5.
TEL. 695.

23118

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 14. I. 32 r. o godz. 2 po poł. sprzedawać będę w Solcu Kujawskim, ul. Bydgoska 33 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (772

regały składowe z szufladami.

Łuczka, kom. sąd. w Bydg.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, d. 14 I 32 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będę przy ul. Sniadeckich 61 nowy numer najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (773

radjoaparat kompletny.

Łuczka, kom. sąd. w Bydg.

Przetarg przymusowy.

Dnia 14. 1. 32 r. o godz. 10,30 przed po., sprzedam przy ul. Grunwadzkiej 109 najwięcej dającamu za natychmiastową zapłatą (775

kredens dębowy

Woźniak, komornik sądowy.

Kursy

handlowe. G. Vorreau, Marsz. Focha 10. (748

---

2 cysterny

po 15 tonn do smoły poszukują za gotówkę (615

Bracia Schlieper

Fabryka papy dachowej i destylacja smoły

Bydgoszcz

Tel. 306. Tel. 361.

Nieruchomość handlowa

w centrum miasta Bydgoszczy korzystnie na sprzedaż. Pośredniczy wykluczeni. Oferty pod „Centrum miasta“ do Dzien. Bydg. (515

3000 beczek

od smoły i oliwy poszukują za gotówkę (616

Bracia Schlieper

ul. Gdańska nr. 140.

Telefon 306 i 361.

Hotel Bazar

Kościerzyna (Pomorze)

z przyległym domem mieszk. z wielką salą, kręgielnią, ogrodem i śpichlerzami jest z powodu śmierci właściciela zaraz zupełnie tanio na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje **J. Burczyk, Kościerzyna.** (731

SPRZEDAŻE

Kamienicę
nową, donosz. 24.000 rocznie, sprzedam za 160.000, wpłata podług ugody. Derfert, Trójcy 15. (741

Kamienicę
13 mieszk., ogród, skład, mieszk. wolne sprzedam półdarmo lub zamienię na gospodarstwo. Długa 5, Kołecki. (742

Dom
2-piętrowy, centrum, dochód 15.600, cena 105.000, wpłaty 60.000. 2-piętrowy centrum, dochód 7.000, cena 40.000. wpłaty 25.000, dwa domy parterowy z składem. cena 12.000, sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 52. (729

Sprzedam
piec do palenia kawy marki „Perfekt“ 15 kg. z zapędem elektr., palenie gazowe. Zgłosz. Dworcowa 98, I ptr. (734

Małe
gospodarstwo 8 mórg ziem zaraz do nabycia. Biuro kupieckie, Marsz. Focha 10. (752

Majątek
z jeziorem na sprzedaż. Oferty do ekspedycji pod „O. J.“ (749

Skład
kolonjalny z towarem tanio sprzedam. Gburczyk, Jackowskiego 36. (F407

Oberża
30 mórg ziemi zaraz do objęcia. Zgł. do eksped. „Oberża 30“. (751

Tartak
parowy na sprzedaż. Of. do eksp. pod „Tartak“. (750

Ubikacje
małe fabryczne, możliwie z mieszkaniem i wolnym wjazdem samochodem. Of. upraszam do filji Dzien. Bydg. pod „L. T.“. (F415

Maszynę
Singera bębenkową sprzedam. Stary Rynek 11, II prawo. (F412

Wielki
wybór w antycznych i różnych meblach. Ceny przystępne. Pomorska 32. skład. (F411

Łóżeczko
dziecięce żelazne tanio sprzedam. Śniadeckich 4, III ptr. (F409

Sypialnie (759
jadalnie, pokój męski, meble pojedyncze, obrazy, garnitur klubowy i wiele innych rzeczy poleca „Stała Okazja“, Gdańska 34.

KUPNA

Kupię
urządzenie składowe. Telefon 1338. (F420

POSADY WOLNE

Posadę
otrzyma, kto pożyczy 700—1000 zł. Of. filja Dz. B. „K. 200“. (F408

Poszukuje
się na wszystkie miasta Pomorza zdolnych agentów do ratalnej sprzedaży pokupnych artykułów domowych za wysoką prowizją. Zgł. do Dz. Bydg. Gdynia, pod „Ratalna“ (754

Panów(nie) (F430
do kolportażu nowym systemem kalendarzy z kaucją potrzeba. Drukarnia Focha 10, od 16—17.

Krawieckich
pomocników poszukuje Zakład krawiecki, Pomorska 24. (F424

Dziewczyna
uczciwa i porządna, umiejąca dobrze gotować, do wszelkiej pracy domowej zaraz lub od 15 bm. potrzebna. Chwytowo 4, skład kolonjalny. (766

Restaurację
oddam na własny rachunek. Piotrkowska 10. (770

Panny
umiejącej dobrze szyć, haftować i domową pracę poszukuje. Lubomska, Toruń, Królowej Jadwigi nr. 12-14. (755

Czeladnik
młynarski obeznany z motorem ssącogazowym, potrzebny zaraz do mojego młyna gospodarczego. W. Ronatowicz, młyn motor., Mogilno. (777

Przyjmę (764
starszą uczenicę do prasowania (później stała posada). Pralnia, Farna 3.

Służąca
starsza potrzebna. Piotrkowska 10. (769

POSADY POSZUKUJĄ

Emerytowany
urzędnik, lat 45, 10 lat na kierowniczem stanowisku poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłosz. ul. Niegolewskiego 2, m. 2. (728

Starsza
dziewczyna, nawskroś uczciwa, samodzielnie pracuje, długoletne świadectwa, szuka posady. Adres w Dzien. (F414

DZIERŻAWY

Składy
wynajmę tanio. Długa 5, gospodarz. (739

MIESZKANIA

3 pokoje
kuchnia, łazienka zaraz do wynajęcia. Świętojańska 19, m. 4, od 3—8. (F417

4 pokoje
komfortowe, front. IV ptr. centrum Gdańskiej, gruntownie remontowane wydzierżawy gospodarz. Rafalski, Chwytowo 6. (726

2-6 pokojowe
mieszkania wynajmę. Długa 5, gospodarz. (740

Pokój
kuchnia przy Gdańskiej, czynsz miesięcz. Norma Pomorska 21. (F413

2 pokoje
kuchnia zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (F410

Mieszkanie
wolne, dwa pokoje, kuchnia, 2 wejścia, parter, nadające się na biuro. Wiadom. Krasińskiego 4, mieszk. 4. (F425

POKOJE

Pokoje
1 lub 2 front., umebl. lub bez mebli, na biuro poważnego przedsiębiorstwa lub mieszkanie młodego małżeństwa. Zgł. Dworcowa 93, I ptr. (733

Pokój
dla intelig. pana. Marcinkowskiego 9, m. 4. (F419

Pokój
umeblowany. Sowińskiego 28, m. 6. (F418

Pokój
Śniadeckich 40, m. 6. (F421

Pokój
do wynajęcia. Pomorska 49, m. 2. (F423

Pokój
umeblowany przy inteligentnej rodzinie. Gdańska 81, III ptr. (F422

Pokój (F426
dla 1—2 panów do wynajęcia. Chrobrego 8, m. 4.

RÓŻNE

Podróżujący
samochód (ewtl. bez) prawo jazdy, gwarancja, kaucja, poszukuje zastępstwa poważnej firmy. Of. pod „Energiczny“ do eksped. Dz. Bydg. (753

Fisharmonję
kto wypożyczy Of. pod „Wynagrodzenie“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa. (F416

„Rumba“
w jednej godzinie dokładnie wyucza mistrzyni tańców Tulibacka, najnowszy taniec figurowy Rumba, tango, slo-fox, boston, walc angielski, fox. Tańce wymienione są o eleganckich stylowych ruchach i figurach najnowszego układu. Zapisy na kursy dla początkujących, oraz nowości przyjmuję codziennie od godz. 14-20 w kancelarji, Jackowskiego 1, parter prawo. (765

Która
szlachetna, niezależna pani przyjmie rozwiedzionego, inteligentnego pana lat średnich bez posady, posiadającego cokolwiek renty wojsk.-gotówki, w położeniu na dalszą metę niemożliwem, do swego mieszkania, zaco oddam się szczerze do usług pod każdym względem, ewetl. ożenek. Oferty Dz. Bydg. pod „Dyskretny“. (757

Poszukuję
150.000 zł. na I hipotekę na pierwszorzędne przedsiębiorstwo przemysłowe, młyn wodno-parowy, tartaki i stolarnia na Pomorzu. Zgłosz. do Dzien. Bydg. „Nr. 4260“. (767

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy